

**Pełny zasięg światowy posiada
superheterodyna najwyższej klasy**

PHILIPS SUPER 695

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 71. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 12 marca 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Sejm okroił województwo łódzkie Poseł Dratwa wzywa rząd do jaknajszyszego opracowania projektu nowego podziału administracyjnego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sejm debatował wczoraj nad projektem ustawy o zmianie granic województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Sprawozdawca tego projektu poseł Dudziński oświadcza, że ze wzruszeniem przystępuje do referowania tego rządowego projektu ustawy, bo nareszcie po 18 latach niepodległości wywrócone zostaną ostatecznie słupy graniczne, wbite ongiś przez zaborcę w twne ciało Rzeczypospolitej.

Głównym celem ustawy jest stworzenie silnego województwa pomorskiego.

Zarówno województwo poznańskie, które traci swoją drugą stolicę — Bydgoszcz i pierwszą stolicę państwa polskiego — Kruszwicę, jak i przedstawiciele Włocławka, dla którego zmiany wprowadzą serię niewygod, odcinając miasto od stolicy, jak i przedstawiciele

WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, KTÓRE BĘDZIE POWAŻNIE OKROJONE

— wszyscy składają ze zrozumieniem swoje regionalne inte-

resy na ołtarzu dobra państwa. (Oklaski).

Pos. Dratwa, jako przedstawiciel woj. łódzkiego także z największą radością wita tę ustawę, która jest pierwszym krokiem do uporządkowania zagmatwanego podziału administracyjnego.

Jeżeli mieszkańcy woj. łódzkiego godzą się bez zastrzeżeń na te ustawy, to czynią to nie tylko z poczucia obowiązku obywatelskiego, ale jeszcze mają nadzieję, że rząd w najbliższym czasie przystąpi do usunięcia

niedogodności, jakie następcza dzisiejszy podział administracyjny. Należy przy tym mieć na uwadze, że

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE PONOSI WIELKĄ OFIARĘ

wskutek przyjęcia tej ustawy. Zmniejsza się ono o przeszło 6 i pół tysiąca km. kw. Mimo to pozostaje województwem, posła dającym wielką ilość zaludnienia, a pozostaje przeważnie ludność uboga. Tymczasem zadania stojące przed województwem pod względem opieki społecznej, szpitalnictwa itd. są bardzo poważne.

Odchodzą przy tym powiaty najlepsze pod względem jakości gleby.

Dlatego ten stan rzeczy nie powinien być zafiksowany na długo. W tej wyśli zgłosił mówca rezolucję, która wzywa rząd do jak najszyszego opracowania projektu nowego podziału administracyjnego.

Po bardzo ożywionej dyskusji izba przyjęła we wszystkich trzech czytaniach projekt rządowy, odrzucając poprawki mniejszości.

Sądy przysięgłych będą skasowane Czynnik obywatelski zostanie wyeliminowany z sądownictwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyło się plenarne posiedzenie sejmu, na które przybyli członkowie rządu z p. premie rem gen. Sławoj - Składkowskim na czele.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do odnośnych komisji szeregu projektów ustaw oraz przyjęciu kilku projektów ustaw, izba przystąpiła do rozprawy nad rządowym projektem ustawy, dotyczącej zmiany ustroju sądów powszechnych i nad projektem ustawy, złożonym przez pos. Hutten - Czapskiego o feriach sądowych.

Sąd znachorów

Referent pos. Szczepański uważa, że komisja podzieliła stanowisko rządu i wypowiedziała się za zniesieniem sądów przysięgłych. Mniejszość komisji była temu przeciwna. Mówca podnosi, że instytucja sądów przysięgłych nie ma tradycji w Polsce, nie wyrosła z gruntu naszej rzeczywistości, nie jest związana z całym ustrojem prawnym.

Sąd przysięgłych określono jako sąd znachorów, sąd ruletki, jako najgorszą formę sądu, a przysięgłych ochrzczono mianem sędziów mimowoli, efemerycznych, niekompetentnych.

Mniejszość komisji prawniczej domaga się utrzymania sądów przysięgłych tam, gdzie one istnieją, t. j. w Małopolsce. Pociągająłoby to konsekwencje rozciągnięcia tej instytucji na cały obszar państwa.

Ocenia się wine a nie zbrodnie

W dyskusji przemawiał pierwszy pos. Morawski. Przeciw instytucji sądów przysięgłych — podkreśla mówca — podniesiono dużo zarzutów, uczynili to nawet wybitni prawnicy, ale każdy laik musiał się już nad tym zastanowić, dlaczego we wszystkich państwach, gdzie wypowiadano się przeciw sądom przysięgłym, czynnik obywatelski czy w formie sędziów przysięgłych, czy ławników — jednak istnieje, wyjątek stanowią tylko Bułgaria i Jugosławia. Można było pójść w kierunku reformy tej instytucji, ale nie usuwać kompletnie czynnika obywatelskiego. Rzucono także kwestię możliwego przekupstwa. Od czasu istnienia u nas tej instytucji były zaledwie jeden czy dwa wypadki i to nie dowiedzione, a czy — zapytuje pos. Morawski — nie było wypadków przekupstwa wśród sędziów zawodowych? Instytucja sądów przysięgłych ma bardzo wielkie znaczenie. Ocenia się tam wine, a nie zbrodnie.

Może być fakt dowiedziony, może być przyznanie, a jednak dany człowiek może być niewinny.

Podjęcie niezwiązane paragrafem może dać lepszą ocenę czynu.

Dygnitarze z przypadku

Pos. Sommerstein twierdzi, że sprawa sądów przysięgłych została postawiona na fałszywej

plaszczyźnie. Nie chodzi tu bynajmniej o sprawę dzielnicową.

Na gruncie małopolskim sądy przysięgłych stały się środkiem obrony narodu polskiego przed zaborcą. Wielokrotnie werdykty przysięgłych uwalniały bojowników o niepodległość. — Mówca powołuje się dalej na opinię prof. Krzymuskiego, prof. Wróblewskiego i prof. Glasera, którzy wypowiadają się zdecydowanie za sądami przysięgłych. Mówi się — podkreśla dalej pos. Sommerstein — że są to sędziowie z przypadku, ale mamy i wojewodów i ministrów z przypadku.

Przecież mieliśmy ministra sprawiedliwości, który był absolwentem szkoły kawalerskiej w Petersburgu.

Marsz. Car: „Przywołuję pana posła do porządku z zapisaniem do protokołu”.

Pos. Sommerstein zaznacza dalej, że właśnie niezawodność sędziów jest momentem, przemawiającym za sądami przysięgłych, sędzia zawodowy bowiem krepowany jest tak ściśle zasadami prawa, że nie może często brać pod uwagę momentów bardzo istotnych dla sprawy, ale nie mieszczących się w ramach przepisu prawnego.

Rewelacje posła Hoffmana

Pos. Hoffman wskazuje, że jeśli chodzi o argument, iż w no-

wej konstytucji nie ma mowy o sądach przysięgłych, to pochodzi to stąd, że twórcy konstytucji zastali już w prawodawstwie polskim fakt, że sądy przysięgłych istnieją.

Mówca przypomina, że na komisji konstytucyjnej BBWR, gdy niektórzy prawnicy byli za niepokoje faktem, że nie ma w tekście nowej konstytucji mowy o sądach przysięgłych, to dwóch panów, którzy brali walny udział w montowaniu i redagowaniu nowej konstytucji, powiedzieli, iż konstytucja nie wymienia sądów przysięgłych dlatego, że jest to fakt istniejący.

Uważam — oświadcza poseł Hoffman — że należałoby zwrócić ten projekt komisji, ażeby postarała się ona o konferencję z tymi dwoma panami, ażeby stwierdzili prawdziwość tego, co ja mówię.

Głos: „Nazwiska”.

Są to panowie Makowski i marszałek Car. Wobec tego taki wniosek formalny stawiam.

Dystans do oskarżonego

Pos. Zakrocki i pos. Witwicki przemawiają przeciwko zniesieniu sądów, wskazując na to, że chodzi o głębokie zrozumienie duszy ludzkiej i sytuacji życiowej, a tę może dać najlepiej przynależność do danego środowiska.

Sędzia fachowy często ma zbyt daleki dystans do oskarżo-

nego i nie może się należycie wmyśleć w jego sytuację.

Marsz. Car wyjaśnia

Z kolei zabrał głos minister sprawiedliwości Grabowski, który uzasadniał projekt zniesienia sądów przysięgłych.

Następnie marszałek Car oświadczył: „P. poseł Hoffman w swoim przemówieniu, wygłoszonym w czasie mej nieobecności powołał się m. in. na moją opinię, wypowiedzianą w sejmie podczas ubiegłej kadencji.

Otóż — dla uniknięcia wszelkich nieporozumień — oświadczam, że projektując jako redaktor nowej konstytucji i jej generalny referent, skreślenie z naszego systemu prawa konstytucyjnego przepisu o sądach przysięgłych, który istniał w konstytucji poprzedniej — dałem dostatecznie jasny wyraz moim na tę sprawę poglądom”.

Po tym przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wniosek formalny o odesłanie sprawy do komisji, po czym odrzucono wnioski mniejszości, a następnie ustawę przyjęto według brzmienia komisijnego w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei przyjęto w drugim i trzecim czytaniu drugą ustawę o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, która została zrehabilitowana na podstawie projektu ustawy pos. Hutten - Czapskiego o feriach sądowych.

Dwudziestolecie upadku caratu

Płewa rosyjskiej wolności, narodowy wieszcz rosyjski, Aleksander Puszkina, wypowiedział w swym Jeźdźcu Miedzianym prorocze słowa:

„skoro słońce swobody
zabłyśnie,
i wiatr zachodni ogrzeje te
państwa,
i cóż się stanie z kaskadą
tyraństwa?”

Absolutyzm carów, „kaskada tyraństwa” zachwiał się w roku 1905, a po dwunastu latach runął pod ciężarem własnych grzechów dziejowych, jak domek z kart. Po kilkudniowych zamieszkach rewolucyjnych carat padł w dniu 27 lutego (12 marca nowego stylu) 1917 r.

Revolucja wybuchła nieoczekiwanie, odrazu, jak wiosna; była niemal bezkrwawa, promienna, radosna, entuzjastycznie witała przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Była to rewolucja w pełnym znaczeniu tego słowa narodowa.

Revolucja zaskoczyła netylka carat, Dumę Państwową i partie legalne, lecz również i partie nielegalne, sztaby zawodowych rewolucjonistów w kraju i na emigracji. Początek tej błyskawicznej rewolucji stanowią ruchy petersburskie, powstałe na tle trudności żywnościowych. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że ówczesny minister spraw wewnętrznych Protopopow chciał je wykorzystać, jako atut na rzecz partii carowej, która dążyła do zawarcia z Niemcami pokoju niezawisłe od sojuszników. Lecz „partia” się przeliżyła, bagatelizując nastroje społeczeństwa, armii, ludu — nastroje zdecydowanie wrogie. To też gdy ściągnięto do stolicy z

frontu t. zw. „wierne” wojska, a wśród nich znany w Łodzi przedwojennych czasów Kolywański pułk piechoty (40-ty) — wojska te przeszły na stronę ludu i rewolucji.

Ta powszechna nienawiść do caratu tłoczyła się przede wszystkim gniewem wszystkich warstw ludności — zarówno na froncie, jak i na tyłach — przeciwko przestępczej władzy, która pomimo niezliczonych ofiar narodu pchała państwo ku klęsce wojennej i katastrofie polityczno-gospodarczej. Gniew ten potęgował się w miarę rozpoznawania się wśród ludności cywilnej i armii wiadomości o zdradach, którzy stanowili otoczenie cara. (Sprawa pik. Miasojedowa, gen. Suchomlinowa, i t. p.), o roli t. zw. proniemieckiej partii, która działała przy pomocy tak potężnych protektorów, jak słynny erotoman Rasputin, mln. Protopopow i sama carowa.

Gdy na tle niepowodzeń i strat wojennych głębokie niezadowolenie ogarnęło z jednej strony

patriotów z wyższych sfer społeczeństwa (nawet bliskich krewnych cara), a z drugiej strony szerokie masy, a przede wszystkim żołnierzy frontowych — carat nie miał już obrońców, albowiem inteligencja i burżuazja, a w szczególności partie polityczne i Duma (od prawego centrum Guczkowa aż do lewicowca Kiereńskiego) były już dawno wrogo nastrojone do carskiego absolutyzmu.

Wobec tego stanu rzeczy musi wywołać zdziwienie teza, z którą wystąpił na emigracji były ambasador rosyjski w Paryżu, znany moskiewski adwokat W. Maklakow, zarzucający liberalom rosyjskim, iż nie uczynili, by zapobiec rewolucji i skierować życie państwowe Rosji na tory ewolucyjne. Przecież nie tylko liberalni politycy, ale nawet rewolucjonści rosyjscy przestrzegali carów przed niebezpieczeństwami rewolucji, nawołując ich, aby weszli na drogę rozumnych, uczciwych i zdecydowanych reform.

Świadczą o tym wymownie

list rewolucjonisty Aleksandra Hercena do cara Aleksandra II, list komitetu wykonawczego „Woli Ludu” (Narodnaja Wola) do cara Aleksandra III, zbiorowy apel księcia Lwowa, marszałka Dumy Gołowina i prof. Kokoszkina do min. Wittego (o zwołanie konstytuanta), apel prof. P. Milukowa do tegoż hr. Wittego (o konstytucję chociażby bułgarską) itd.

Carat padł pod ciężarem własnych win, błędów i zaślepienia. Przyznaje to bogata literatura pamiątkarska — wspomnienia Wyrubowej, hr. Kleinmichel, ks. Jusupowa, Puriszkiwicz, Suworina, Szulgina — obrońców monarchii, Rodzianki, b. marszałka Dumy, ambasadorów Pałologue'a i Buchanan'a etc.

Traktowanie ogromnego państwa jak własnego folwarku, zaniedbywanie jego podstawowych potrzeb, opóźnianie niezbędnych reform, ciągłe naruszanie podstawowych reguł praworządności, łamanie własnych ustaw, gnębienie ludu i mniejszości narodowych, walka klik, korupcja,

militarystyczna i imperialistyczna polityka, surowe represje polityczne, wszystko to prowadziło do podminowania państwa, które po r. 1905 pod względem prawnym było istnym dziwakiem. Francuzi określali je jako imperium konstytucyjne pod rządami cara autokraty, delikatnie podkreślając pseudokonstytucjonalizm rosyjski.

Wprawdzie hr. Kokoscew powiedział się, że w Rosji „dzięki Bogu nie ma parlamentu”, ale politycy bardziej troszczący się o dobro państwa rosyjskiego słusznie nie podzielali tego poglądu min. Kokoscewa. Już w 1906 r. znany umiarkowany polityk M. Stachowicz oświadczył: „Rząd sam podważa i jakoby chce obalić cały ustroj państwa”, a prof. Kokoszkina utrzymywał, iż „być po stronie cara znaczy być przeciw Rosji”.

Podczas wojny światowej teza ta stała się jakoby ogólnie przyjęta. Guczkow wyraził się podczas wojny: „Gdyby naszym życiem wewnętrznym i życiem armii kierował niemiecki sztab generalny, to zapewne nie stworzyłby on nic innego, jak to, co uczynił rząd rosyjski”. W słynnym liście do cara Mikołaja II tuż przed rewolucją lutową pisał wielki książę Aleksander Michajłowicz: „Aczkolwiek wydaje się to dziwnym, rząd jest dziś tym organem, który przygotowuje rewolucję”.

Nie dziw też, że przeciwnicy proniemieckiej partii szykowali rewolucję pałacową. Ale spiskowcy spóźnili się. Wyprzedziła ich spontaniczna i nieoczekiwana rewolucja z dołu.

Wraz z upadkiem caratu i to z jego własnej winy, na całym obszarze imperium znikła wszelka władza i nastąpiło zupełne rozprężenie polityczne.

Radosne nastroje wyzwolonego ludu bardzo szybko ustąpiły miejsca głębokim troskom. Pozostawiając na uboczu problema tykę rewolucji zaznaczamy, iż decydujący cios otrzymała ona od aliantów, którzy, nie chcąc liczyć się ani z ciężkim położeniem Rosji ani z nastrojami ludu, nie szli w niezmyślną rękę rządowi Kiereńskiego.

Wojna z jednej strony i marsz na Petersburg gen. Kornilowa z drugiej umożliwiły Leninowi zwycięstwo nad Kiereńskim. Jedyną „spór” historyczny Kiereński contra Lenin trwa nadal i obecne koleje Rosji i całej Europy przemawiają na korzyść ideologii rewolucji Kiereńskiego, ideologii szczytnej demokracji politycznej, jak i demokracji społecznej. S. Czeczelnicki.

Antysemityzm źródłem wszystkich nieszczęść Nienawiść rasowa nigdy nie da się utrzymać jako system rządzenia

W tych dniach prezydent - oswobodziciel republiki czechosłowackiej prof. Tomasz Masaryk obchodził 87-lecie urodzin. Z tej okazji syn jego, poseł Jan Masaryk, nadał za pośrednictwem „National Broadcasting Company” następujące powita-

nie radiowe do Ameryki.

„Z okazji swego 87-lecia urodzin pierwszy prezydent republiki czechosłowackiej przesyła wszystkim obywatelom waszej wielkiej demokracji serdeczne pozdrowienia. Równie silnie jak zawsze wierzy on w ostateczne zwycięstwo demokracji. Szczególnie obecnie, gdy liczne państwa idą drogą metod dyktatorskich, doniosłe jest, abyśmy wytrwali przy demokracji. Czechosłowacja z dumą hołduje idealom Waszyngtona, Lincoln'a i Masaryka. Przeświadczony jestem, że wszyscy wierni tym idealom współpracować będą w świadomości swej siły i godności. Niech inni szukają innego rozwiązania swych problemów, niech jednak nie naruszają naszych dóbr najdroższych: wolności naszego ducha, wolności słowa i wolności rasy. Nienawiść rasowa nigdy nie da się utrzymać jako system rządzenia.

Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga i jest dość miejsca dla nas wszystkich. Wiemy, że nie doznamy z waszej strony rozczarowania i że przy waszej pomocy oraz przy pomocy Anglii utrzymamy będzie pokój, którego świat tak bardzo potrzebuje!”

*

Na wielkim zebraniu politycznym w Wiedniu wystąpił z dłuższym przemówieniem wybitny duchowny katolicki ks. Bartłomiej Fiala, który m. in. zaznaczył że „antysemityzm ponosi winę za wszystkie nieszczęścia, trapiące dzisiejszą ludzkość. — Nakaz „miłuj nieprzyjaciół swych” — oświadczył ks. Fiala — jest pochodzenia żydowskiego. Ks. Fiala wyliczył łączące chrześcijaństwo z judaizmem nakazy dogmatyczne i etyczne. — Obie religie mają bardzo dużo punktów stykowych: wiara w jedynego Boga, Stary Testament, liczne modlitwy, zwłaszcza psalmy, idealizm judaizmu i chrześcijaństwa oraz nakaz miłości bliźniego. W końcu ks. Fiala apeluje do ludów Europy o wyeliminowanie nienawiści i o wspólną walkę o pokój i dobrobyt ludzkości.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ
PREMIERA!

Wspaniała epopea dramatyczna
o wielkiej doniosłości społecznej

DLA WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA

BANDYTA

DLA LUDU

BOHATER

DLA KOBIET

KOCHANEK

PRZEŚLADOWAŁ MOŻNYCH I BOGATYCH

OBDAROWYWAŁ MAŁYCH I UBOGICH

ZUCHWAŁYCH KARAŁ

ZGINAŁ JAKO ZDRADZONY NIEPOKONANY BOHATER



CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

NAJWIĘKSZA REWELACJA SEZONU!

Penny

z Deanną Durbin
w roli tyt.

Podróż Mussoliniego do Libii

RZYM, 11.3. (PAT) — Mussolini rozpoczynając swą podróż do Libii, odjechał popołudniu samochodem do Gaety, witany tam entuzjastycznie przez władze i ludność. Okręty wojenne pierwszej eskadry, stacjonowane w porcie, oddały przepisaną salwę powitalną. Szef rządu włoskiego wstąpił następnie na pokład krążownika admirałskiego „Pola”.

O godz. 17.15 okręt podniósł kotwicę i odpłynął do Libii w eskorcie krążowników „Zara”, „Fiume”, „Gorizia” oraz kilku torpedowców.

CAPITOL

Najwspanialsze widowisko filmowe
reż. S. Van DYCKE'A

„SAN FRANCISCO”

W rolach głównych:

JEANETTE MAC DONALD
CLARK GABLE

Ceny miejsc
na wszystkie seanse

od **54** gr.

Ubezpieczalniom cofnięto ulgi

w opłatach za leczenie w szpitalach publicznych i samorządowych

Sprawa likwidacji „Phoenixa” poddana będzie ocenie Państwowej rady ubezpieczeniowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dalszym ciągu debaty sejmowej poseł Holyński zreferował projekt ustawy o likwidacji przedstawicielstwa towarzystwa „Phoenix”.

Omówiwszy sposoby załatwienia sprawy upadłości tego towarzystwa w innych krajach, mówca przedstawił sposób, w jaki przystąpiła do niego Polska. — Sprawę tę załatwiał przejściowo dekret Prezydenta z 24 IV-1936 roku, który zabezpieczył wszystkie aktywa upadłego towarzystwa, znajdującego się w Polsce na rzecz ubezpieczonych obywateli polskich.

Obecna ustawa zabezpieczenia to podtrzymuje i przewiduje kuratora dla przymusowej likwidacji głównego przedstawicielstwa w Polsce.

Zadaniem kuratora ma być oczyszczenie portfela ubezpieczeniowego, następnie zredukowanie go o 25 proc. i wreszcie przez kazanie tak oczyszczonego portfela innemu towarzystwu lub towarzystwom ubezpieczeniowym.

Czy przewidziana redukcja portfela jest za duża czy za mała, to dziś trudno odpowiedzieć. Wydaje się jednak, że nie powinna ona być za mała, a z drugiej strony nie powinna być krzywdząca dla ubezpieczonych. Na wypadek, gdyby z przebiegu likwidacji wynikało, że aktywa nie pokryją zobowiązań w myśl przepisów tej ustawy, przewiduje ona pokrycie niedoborów przez skarb państwa.

Mówca wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisijnym.

Na zapytanie posła Głowackiego sprawozdawca wyjaśnił, że w przedstawicielstwie towarzystwa „Phoenix” na Polskę liczą ubezpieczonych sięga kilkunastu tysięcy, co zaś do kapitału, to po oczyszczeniu i redukcji, wyniesie on około 70 milionów złotych.

W dyskusji poseł Sikorski wystąpił z szeregiem zastrzeżeń natury formalnej. Przypomniał on m. in., że dochodzenia obejmują między innymi Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń. Dlatego mówca postawił na komisji wniosek, żeby do rozpatrzenia sprawy powołać niezależnych ekspertów ubezpieczeniowych. Wniosek ten upadł.

Państwowa rada ubezpieczeń odrzuciła pierwszy projekt uregulowania sprawy „Phoenixa”, co spowodowało, że obecny projekt w ogóle jej nie został przedstawił. Mówca postawił ten wniosek, żeby projektowana ustawa poddać ocenie państwowej rady ubezpieczeń. Wniosek upadł ze względu na sprzeciw przedstawiciela państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, który swoje stanowisko motywował brakiem czasu w związku z bliskim zamknięciem sesji.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy 29 stycznia, a wniosła go do sejmu dopiero 22 lutego. Zmarowano miesiąc i teraz brak kilku dni dla rozpatrzenia sprawy przez czynnik opiniodawczy. Referent, jak i przedstawiciel państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń stwierdzili, że sprawa „Phoenixa” nie jest ostatecznie wyjaśniona.

Jeśli chodzi o stronę merytoryczną sprawy, to mówca porusza treść art. 9 przewidującego gwarancję skarbu państwa i

wyraża pogląd, że nie należy stwarzać niebezpiecznego precedensu wobec towarzystw zagranicznych, skoro skarb nie przyczynił się do pokrywania niedoborów w wypadkach, gdyby upadały krajowe banki czy instytucje. Dlatego wypowiada się przeciw ustawie.

Sprawozdawca pos. Holyński przyznaje, że projektowana ustawa powinna była być poddana ocenie państwowej rady ubezpieczeniowej, prostuje jednak, że poprzedni projekt nie był odrzucony przez państwową radę, lecz w ogóle nie był przez nią rozpatrywany, ponieważ rada stanęła na stanowisku, że przed przystąpieniem do opracowania ustawy trzeba, żeby państwowy urząd kontroli ubezpieczeń starał się dojść do porozumienia z towarzystwami ubezpieczeniowymi o przejęcie portfela.

Sejm w głosowaniu odrzucił projekt ustawy, a wynik głosowania powitał oklaskami.

Ostatnim punktem porządku

dziennego była sprawa zmiany art. 127 ustawy scaleniowej o ubezpieczeniu społecznym z r. 1933. Projekt ustawy złożony w tej materii przez pos. Michałowskiego i przez referowany przewiduje cofnięcie przysługującej dotychczas ubezpieczalniom społecznej 15 proc. ulgi w opłatach za leczenie szpitalne w szpitalach publicznych i sa-

morządowych.

Samorząd oddawna domaga się skasowania tego przywileju. Projektodawca nie widzi powodu do przychodzenia z pomocą ubezpieczalniom, które ściągają składki.

Skasowanie ulgi tej może się przyczynić do obniżenia opłat szpitalnych, co umożliwi szersze leczenie się ludności.

Wnioskodawca stwierdził w końcu, że rząd wypowiedział się przeciw tej ustawie, jednak komisja większością głosów uchwaliła ją, wprowadzając tylko tę zmianę, że obowiązująca ma ona od 1 stycznia 1938 r. i wniósł o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisijnym.

Po krótkich uwagach sprawozdawcy pos. Michałowskiego, który m. in. zaznaczył jeszcze, że ustawa będzie pierwszym krokiem w kierunku zwolnienia samorządu terytorialnego z szeregu czynności i umożliwienia mu spełnienia obowiązków, do których jest powołany, sejm przyjął ją w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym wyczerpano porządek dzienny



Tak
niespodziewanie
może zapisać każdy na postrzał. Każdy musi sobie w takim wypadku zapamiętać prostą radę:
Wesź poprostu
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrobiany w kraju.

Awantura na uniwersytecie lwowskim

Bojówka endecka obrzuciła docenta dr. Stahla jajami

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdy w południe miał mieć wykład docent dr. Stahl w sali Kopernika na uniwersytecie lwowskim. Na wykład obok zwyczajnych słuchaczy, przybyła bojówka złożona z zupełnie nieznanymi typami pozauniwersyteckimi w liczbie około 60 — 70 osób, która weszła do sali przed wykładem i usadowiła się w ławkach po prawej stronie sali.

Około godziny 13.15 zjawił się w sali docent dr. Z. Stahl, który po zdjęciu płaszcza zajął miejsce na katedrze i zamierzał przystąpić do wykładu.

Wówczas spośród bojówki, z tylnych ław powstał nieznaną, prawdopodobnie jej przywódca, który wygłosił krótkie przemówienie, skierowane przeciwko docentowi Z. Stahlowi, w którym — utartym stylem — twierdził, że dr. Stahl „za żydowskie pie-

niądze w żydowskim „Kurjerze Porannym” pisze przeciw młodzieży”, po czym przywódca bojówki wezwał obecnych do opuszczenia sali.

W tej chwili z grupy zebranych bojówkarzy rzucono w stronę katedry kilkanaście jaj, których część ugodziła stojącego na katedrze docenta.

Równocześnie bojówka wznowiła różne okrzyki.

Zajście w senacie belgijskim

Senator reksista spoliczkował członka stronnictwa liberalnego

BRUKSELA, 11.III (PAT.) — Na popołudniowym posiedzeniu senatu doszło do zajścia, które zmusiło przewodniczącego do przerwania posiedzenia.

Podczas dyskusji projektu u-

stawy o reformie wyborczej, senator reksista de Grunne spoliczkował członka stronnictwa liberalnego, radnego miasta Brukseli, sen. Gatteau.

Po wznowieniu posiedzenia se-

natu przewodniczący oświadczył, że pożałowania godny incydent spoliczkowania przez senatora reksistę de Grunne członka stronnictwa liberalnego, radnego miasta Brukseli i sen. Gatteau został załatwiony, gdyż senator de Grunne wyraził z powodu swego uczynku żal i ubolewanie.

Plk Adam Koc

wygłosi przemówienie na zjeździe działaczy wiejskich

WARSZAWA, 11 marca. — (PAT.) W dniu 14 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich. Na zjeździe wygłosi przemówienie plk. Adam Koc.

Przemówienie plk. Adama Koca będzie o godz. 13.10 transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 nabożeństwem w katedrze św. Jana, po czym uczestnicy zjazdu udadzą się do Belwederu, celem oddania hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, następnie zaś złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 13 w sali rady miejskiej.

Socjaliści szwajcarscy

nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do słów Hitlera

BERLIN, 11.3. (PAT.) — Sprawa znanej deklaracji kanclerza Rzeszy o neutralności Szwajcarii powraca na nowo do zakresu aktualnych zagadnień, omawianych w najbliższych kołach politycznych.

Przyczyną tego stały się pewne zastrzeżenia, wysunięte przez lewi-

cowe koła szwajcarskie, które do magaly się potwierdzenia deklaracji kanclerza na piśmie przez rząd Rzeszy. Tego rodzaju żądanie spotkało się wśród tutejszych czynników kompetentnych z niezadowolaniem



Zwracamy pieniądze!

O ile po zużyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę zadowolony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę przesać do firmy Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmiekcza nawet najtwardszy zarost. Powinien Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



Ferie wielkanocne

potrwać do 1 kwietnia

WARSZAWA, 11.III (PAT.) — Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. dr. Świętosławski przesunął w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia ferii wielkanocnych na dzień 31 marca 1937 r. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek, dnia 1 kwietnia 1937 r.

Ks. Michał

na uroczystościach koronacyjnych w Anglii
LONDYN, 11.3. (PAT.) — „Evening Standard” donosi, że 16-letni następca tronu rumuńskiego, książę Michał, reprezentować będzie króla Karola na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

W Berlinie czy w N. Jorku?

Gdzie będzie rozegrany mecz Schmellinga z Braddockiem

BERLIN, 11.3. (Tel. wł.) — Schmelling zwrócił się do swego przeciwnika Braddocka z propozycją rozegrania meczu o mistrzostwo świata w czerwcu r. b. w Berlinie, gwarantując Braddockowi sumę 250,000 dolarów, która zostanie zdeponowana w jednym z neutralnych banków europejskich. Ponadto Braddock otrzymałby przywilej pierwszeństwa przy podziale zysków ze zdjęć filmowych i audycji radiowych, co przyniosłoby mu dalsze 150,000 dolarów. Schmelling zobowiązał się jeszcze w ciągu roku bieżącego bronić tytułu mistrza przeciwko Louisowi, lub innemu przeciwnikowi na terenie Stanów Zjednoczonych.

Oferta Schmellinga wywołała w Ameryce olbrzymie wrażenie.

Braddock zasadniczo zgadza się na rozegranie meczu w Berlinie, domaga się jednak warunków znacznie korzystniejszych, m. in. gwarancji gotówkowej w sumie 400,000 dolarów. Sprawa zostanie prawdopodobnie sfinalizowana w najbliższych dniach.

Aresztowania w zakładach Kruppa

WIEN, 11.III (Tel. wł.) — Niemiecka prasa emigracyjna donosi, że w ostatnich dniach w zakładach Kruppa w Essen aresztowano 58 robotników. Gestapo twierdzi, że wszyscy oni brali udział w nielegalnych zebraniach robotniczych.

Po 15 latach**Opuści mury więzienne
Borys Kowierda**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze wymiaru sprawiedliwości określiły termin zwolnienia z więzienia zabójcy posła sowieckiego Wojkwa Borysa Kowierdy. Morderstwo to było dokonane przed 15 laty na dworcu Głównym w Warszawie. Kowierda opuści mury więzienia grudnia w dniu 5 lipca r. b.

**Przepis o grzeczności
na kolejach**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na skutek ostatniej dyskusji w ciałach ustawodawczych przy budżecie ministerstwa komunikacji, warszawska dyrekcja kolejowa wydała osobny okólnik do personelu P. K. P., w którym zwraca uwagę na obowiązek grzecznego obsługiwanie interesantów i pasażerów, w szczególności w międzynarodowym ruchu tranzytowym.

**Koncert
Paderewskiego
we Fryburgu**

FRYBURG, 11.3. (PAT.) — Wezwał we Fryburgu odbył się koncert Paderewskiego na cele dobroczynne diecezji fryburskiej. Na koncercie obecni byli poseł Rzpłitej, Modzelewski z małżonką, stały delegat Polski do ligi narodów, min Komarnicki z małżonką, biskup Fryburga Besson, liczni cyłonkowie korpusu dyplomatycznego, przybyli specjalnie z Berna.

**Bagnetami i szabłami
gaszą ogień**

BERLIN, 11.3. (PAT.) — Jak wiadomo, strażce ogniowe w Niemczech posiadają obecnie charakter „policji pożarowej”. Poszczególne członkowie straży noszą bagnet i szablę. Strażnicy niemieccy różnią się od policji jedynie kolorem munduru, noszą natomiast te same odznaki, m. in. kokardę policyjną.

**Krytyczna ocena działalności
gospodarki zarządu m. st. Warszawy**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja rewizyjna zarządu miasta Warszawy pod przewodnictwem sen. Artura Słowińskiego przedłożyła wczoraj ministrowi spraw wewnętrznych krytyczną ocenę działalności miejskiego biura personalnego, stwierdzając w swoim raporcie braki w działalności biura zarówno w

zakresie regulowania spraw personalnych, jak w stosunku do finansów i budżetu miasta.

Komisja rewizyjna stawia przy tym zarzut stosowania niedopuszczalnych metod opłacania pracownikom wydziału administracyjnego przez przedsiębiorstwa miejskie. W konkluzji komisja rewizyjna stawia 7 wniosków.

Warunki labourzystów

zaproszonych do Niemiec

LONDYN, 11.3. (PAT.) — Niektórzy parlamentarzyści z Labour Party otrzymali zaproszenie do przybycia do Niemiec, w związku z czym przybędzie prawdopodobnie do Londynu kilka osobistości niemieckich, w celu omówienia szczegółów tej podróży. Kilku zaproszonych parlamentarzystów oświadczyło, iż z warunków przyjęcia przez nich zaproszenia będzie możliwość spotkania się z laureatem nagrody pokojowej Nobla, Karolem

von Ossietzky i uzyskanie obietnicy zwolnienia kilku socjalistów i pacyfistów, znajdujących się obecnie w obozie koncentracyjnym. Inni członkowie grupy mają przyjąć zaproszenie, o ile będą mogli zabrać z sobą tłumacza według własnego wyboru i zwieźć obozy koncentracyjne, które same wybiorą. Jeden z zaproszonych odmówił, zmienił jednak zdanie, gdyby pozwolono mu na podanie przez radio wrażeń z podróży do Niemiec.

„Wschodzące Słońce” na piersi Marszałka Rydza-Śmigłego

P. Marszałek Śmigły - Rydz przyjął ministra pełnomocnego Japonii N. Ito, który wręczył mu w imieniu cesarza Japonii wielką wstęgę orderu „Wschodzące Słońce”. Na zdjęciu naszym p. marszałek, obok poseł Japonii w otoczeniu osób towarzyszących przy wręczeniu orderu.

**Aresztowanie redaktorów
i przeniesienie wiceprokuratora z Warszawy do Sosnowca**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wtorek w godzinach popołudniowych władze śledcze w Warszawie aresztowały w lokalu redakcyjnym, przy ul. Marszałkowskiej 3 redaktorów prądowej „Prasy Czerwonej”, a mianowicie pp. Krzypkowskiego, Kapuścińskiego i Hensla pod zarzutem ujawnienia szczegółów śledztwa w sprawie napadu na urzędnika poczty głównej Frydrycha. Aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego, skąd po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zwolniono ich.

Jak się dowiadujemy, pełniący obowiązki wiceprokuratora w warszawskim sądzie okręgowym Jerzy Węglowski zarządzeniem właściwych instancji rządowych został przeniesiony do So-

snowca. Zarządzenie to nastąpiło w wyniku nieuzasadnionego aresztowania trzech redaktorów „Prasy Czerwonej” w Warszawie.

Onegdaj w południe minister sprawiedliwości p. W. Grabowski przyjął redaktora naczelnego wydawnictwa „Domu Prasy” p. H. Butkiewicza, oraz redaktora „Expressu Porannego” p. B. Hensla, redaktora „Kurier Czerwony” p. St. Kapuścińskiego i redaktora „Dzień Dobry” p. M. Krzypkowskiego.

Wiceminister spraw wewnętrznych p. J. Paciorkowski przyjął onegdaj redaktora naczelnego wydawnictwa „Domu Prasy” oraz redaktorów „Expressu Porannego”, „Kurier Czerwony” i „Dzień Dobry”.

WARSZAWA, 11.III (PAT.) — W związku z zatrzymaniem w dniu 9 marca r. b. przez organa śledcze redaktora „Expressu Porannego” p. Bolesława Hensla, redaktora „Kurier Czerwony” („Dobrego Wieczoru”) p. Stanisława Kapuścińskiego i redaktora „Dzień Dobry” p. Mieczysława Krzypkowskiego przeciwko winnym tego bezprawnego zatrzymania wdrożono dochozienie. Wymienieni redaktorzy z redaktorem naczelnym wydawnictwa „Domu Prasy” p. Henrykiem Butkiewiczem na czele, d. 10 marca r. b. zostali przyjęci przez p. ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego i p. wiceministra spraw wewnętrznych J. Paciorkowskiego i otrzymali pełną satysfakcję za zastosowanie wobec redaktorów trybu postępowania, niezgodnego z obowiązującymi przepisami.

**Prezes zwązku
dziennikarzy**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Minister sprawiedliwości p.

W. Grabowski przyjął w dniu 11 b. m. prezesa Związku dziennikarzy Rzeczypospolitej polskiej, red. Mieczysława Ścieżyńskiego.

**Zawieszenie dziennika
w Wilnie**

WILNO, 11.3. (Tel. wł.) — Na wniosek prokuratora sąd okręgowy w Wilnie zamknął żydowski dziennik „Wilner Tog”. Pismo to dziś już nie wyjdzie.

Apel prezydenta Lebruna

Pożyczka obrony narodowej wypuszczona będzie po kursie 98

PARYŻ, 11.III (PAT.) — Pan prezydent republiki Lebrun wygłosił w czwartek o godz. 19-ej przed mikrofonem radiowym przemówienie, w którym zwrócił się do wszystkich francuzów z apelem o subskrybowanie pożyczki obrony narodowej.

PARYŻ, 11.III (PAT.) — H. vas donosi, iż pożyczka obrony narodowej będzie wypuszczona po kursie 98 fr. Oprocentowanie zostało określone na 4%. — Pierwsza transza ma wynieść 5 miliardów franków.

Demarche St. Zjednoczonych

z powodu ataków prasy niemieckiej na burmistrza Nowego Jorku

LONDYN, 11 marca. (PAT.) Departament stanu — jak donosi Reuter z Waszyngtonu — polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie uczynić demarche w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych z powodu niedawnych artykułów prasy niemieckiej, do-

tyczających Stanów Zjednoczonych. Ambasador ma rzekomo dać wyraz zdziwieniu rządu Stanów Zjednoczonych z powodu gwałtownych ataków prasy niemieckiej po incydencie, który dotyczył burmistrza Nowego Jorku.

**Odpowiedź
Włoch i Niemiec**

RZYM, 11.III (PAT.) — Donoszą z kół urzędowych, że w ciągu 2 — 3 dni nastąpić ma odpowiedź włoska na notę rządu angielskiego z 19 września, dotyczącą konferencji mocarstw lecarneńskich.

Odpowiedź niemiecka spodziewana jest również w tym samym czasie.

Zwłoki narciarza

znaleziono w górach

ZAKOPANE, 11.3. (PAT.) — 11 b. m. rano p. Mieczysław Mieloch z Zakopanego, prowadząc ciężką narciarską z Podbańskiej w stronę Doliny Cichej po stronie czeskosłowackiej zauważył w pewnej chwili wystający z pod śniegu kijek narciarski. P. Mieloch chciał podnieść znaleziony kijek i podszedł w tym celu do owego miejsca, gdzie ku swemu przerażeniu stwierdził, że pod warstwą śniegu znajdują się zwłoki niezanego narciarza, leżące na wznak.

P. Mieloch zawiadomił natychmiast władze czeskosłowackie i zaalarmował tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w Zakopanem. Identyfikacji zmarłego do tychczas nie stwierdzono.

**Instruktor p. Łuchniak
wystąpił z IKP**

Długoletni instruktor WF w klubie IKP p. Łuchniak, który wychował w grach sportowych reprezentantki Polski: Gruszczyńską, Filipiakównę a z młodszych Janicką, Stępkównę, Stępieniównę i in., z dniem dzisiejszym przestał prowadzić treningi w IKP.

Klub, który będzie miał możliwość pozyskać p. Łuchniaka niewątpliwie wzmocni swoją pozycję sportową, a szczególnie podniesie poziom w grach sportowych, w których instruktor Łuchniak ma wiele lat praktyki i doświadczenia i jest specjalistą.

Centralna Ładownia**Akumulatorów**

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

Łódź

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW

GRAND-KINO

Rewelacyjna zniżka cen
Na I scens od 80 gr.

na wieczorowe od 1.09

Paula Wessely

w wspaniałym filmie wiedeńskim p. t.

„SAM na SAM”

Bezrobotny i najbiedniejszy
jest członkiem olbrzymiej rodziny,
której na imię POLSKA!

Nasilenie powodziowe osłabło

Rzeki powoli powracały do normalnego stanu, zagrożony jest jedynie powiat garwoliński

BYDGOSZCZ, 11. III (PAT.) — Nasilenie powodziowe na Wiśle około Brdujścia i na Brdzie nie co osłabło. W tej chwili nie ma obawy zwiększenia rozmiarów powodzi, ponieważ nowej fali spod Warszawy można się spodziewać dopiero za parę dni. — Zator lodowy pod Bieńkówką ciągnie się na przestrzeni 2 klm., natomiast zator od Pałcza i Solca Kujawskiego ma długość 8 klm., jest jednak mniej groźny, gdyż kra jest cieńsza i niezbyt spiętrzona.

W nocy i w ciągu dnia dzisiejszego spadł w Bydgoszczy i okolicy obfity śnieg grubości do 30 cm., którego ewentualne topnienie może spowodować gwałtowne podniesienie się stanu wody.

OLKUSZ, 11. III (PAT.) — Po ostatnich ulewnych deszczach w dniu wczorajszym wylała gwałtownie rzeka Szreniawa. Wobec zatopienia elektrowni przzerwano dostawę prądu elektrycznego. Na rzece Szreniawie pod wsią Niedźwiedz uszkodzony został poważnie most drewniany.

KRAKÓW, 11. III (PAT.) — Spływ wód na rzekach w woje-

wództwie krakowskim przy podniesionym miejscami stanie wód ponad stan normalny nie grozi wylewem.

Rzeki z wolna wracają do swego normalnego stanu.

GARWOLIN, 11. III (PAT.) — Od dnia wczorajszego Wisła przybiera na przestrzeni całego

powiatu. Poziom dochodzi obecnie do 3 m. ponad stan normalny. —

O ile przybór potrwa przez najbliższe dni, niebezpieczeństwo powodzi wzrośnie, szczególnie w gminie Wilga i Sobieniejeziory.

Zator około Tatarczysk od 456 do 461 klm. na prawym brze-

gu utrzymuje się nadal, pomimo 5-dniowej akcji rozsadzania go. Zdołano natomiast częściowo rozbić ten zator przy lewym brzegu u ujścia Pilicy.

Kulminacyjny przybór spodziewany jest tu 14 b. m.

O ile stan wody nie przekroczy 4 i pół m., niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

Ks. Pszczyński funduje pomnik

Marszałka Piłsudskiego i chce wybudować własnym sumptem lotnisko

Katowicka „Polonia” donosi, że generalny pełnomocnik ks. Pszczyńskiego, syn jego, hrabia Aleksander bawił w tych dniach w Warszawie, gdzie odbył kilka ważnych rozmów z wybitnymi osobistościami. Dotyczyły one sprawy zarządu przymusowego w dobrach i zakładach przemysłowych jego ojca. Odwiedził on również biura zarządu głównego LOPP i odbył dłuższą konferencję z prezesem, gen. dyw. Berbeckim, któremu oświadczył, iż wybuduje

własnym kosztem lotnisko w dobrach księżęcych pod Pszczyną.

Hr. Aleksander odbył również rozmowy w komitetach innych organizacji, gdzie miał oświadczyć, że wybuduje w Pszczynie pomnik marszałka Piłsudskiego. Inicjatywa wybudowania takiego pomnika miała wyjść ze strony starego księcia, który chce w ten sposób potwier-

dzić swą lojalność wobec naszych władz. Według innych wiadomości, ks. Pszczyński czyni usilne starania o zaleszenie zarządu przymusowego w jego majątkach.

Niezależnie od tego w kołach zblizonych do rodziny ks. Pszczyńskiego krąży uporezywe pogłoski, o bliskim powrocie najstarszego syna księcia, hrabiego Henryka, który przebywa w Niemczech i jest mocno niezadowolony z obecnej polityki, prowadzonej w zamku pszczyńskim.

Nowe, cudowne piękno płynące z serca kwiatów

Śdumiewająca historia dziewiczego wosku kwiatów

Naukowe badania poczynione na 106-ia gatunkach roślin i kwiatów stwierdziły, że dziewiczy wosk, tkwiący jedynie w sercach rzadkich kwiatów, posiada niezwykłą moc „odnawiania skóry”. Jest to oleista substancja, która obecnie nabyć można w postaci kremu pod nazwą „Crème Aseptine”. Stosowany wieczorem przed udaniem się na spoczynek, krem ten rozpłaszcza podczas snu brzydką, wierzchoń warstwę naskórki, usuwa smarszki, plamy, wagi i okazuje bardzo szybko nową, białą, delikatną skórę. Używać go również do ramion i pleców, a będą tak samo piękne jak świeża cera twarzy.

Rozjemstwo w przemyśle

Posiedzenie sejmowej komisji ochrony pracy

WARSZAWA, 11. III (PAT.) — W dniu dzisiejszym obradowała komisja ochrony pracy. Komisja przyjęła rządowy projekt noweli do ustawy o funduszu oświaty robotniczej, po czym przeszła do dyskusji nad projektem ustawy o rozjemstwie przymusowym w przemyśle. Jak wiadomo, złożone zostały w tej sprawie do łaski marszałkowskiej dwa wnioski: wniosek rządowy nowelizujący dotychczasowe przepisy o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych i wniosek posła Kopcica, mający na celu utworzenie stałe funkcjonującego aparatu pojednawczo - rozjemczego w zatargach zbiorowych. Na wniosek pos. Gduki komisja postanowiła poddać wniosek rządowy pod głosowanie na posiedzeniu

w dniu 11 b. m. celem załatwienia go jeszcze w trakcie bieżącej sesji parlamentarnej. Dla rozpatrzenia wniosku pos. Kopcica, komisja postanowiła powołać podkomisję, złożoną z 7 posłów pod przewodnictwem posła Waszkiewicza. Ostateczne załatwienie wniosku posła Kopcica odłożone zostało do następnej sesji parlamentarnej względnie do sesji nadzwyczajnej o ile taka będzie zwołana.

Odznaki i czapki korporacyjne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze administracyjne na skutek przychylnego stanowiska ministerstwa oświecenia, wydały zezwolenie na noszenie odznak i czapek mundurowych przez korporacje. Pierwsze takie pozwolenia otrzymały korporacje wileńskie Bateria i Wilenia.

MARSYLIA, 11.3. (PAT.) — Kapitan „Djebel Antar” po przybyciu do portu, złożył raport o bombardowaniu statku przez samolot w czasie gdy znajdował się na szerokości Balearów. Kapitan stwierdza, że samolot ten nadleciał z zachodu, t. j. od wysp Balearskich, podczas gdy statek znajdował się w odległości 78 mil od wybrzeży Minorki.

Był to jednopłatowiec trzymotorowy koloru brązowego, na kadłubie wymalowane miał pasy białe, a na sterze krzyż św. Andrzeja. Samolot rzucił 4 czy 5 bomb. Pierwsza wybuchła obok statku, zapala-

jąc płótno na pokładzie, druga przebiła pokład, ponad lukiem węglowym, nie wybuchając jednak. Reszta bomb nie trafiła.

Policja wraz z protechnikami rozebrała bombę znajdującą się na statku i stwierdziła, iż nie wybuchła ona, gdyż miała uszkodzony mechanizm zapłonny. Gdyby jednak doszło do wybuchu, to niewątpliwie statek musiałby zatonąć, gdyż

wybuch w miejscu trafienia, w polowie długości statku, musiałby przecłowić kadłub.

TULON, 11.3. (PAT.) — Statek „Djebel Antar”, bombardowany wczoraj przez samolot, zawrócił do portu w Marsylii. Statek w ciągu swej drogi eskortowany był przez krążownik „Foch”. Uszkodzenia statku spowodowane trafieniem bomby lotniczej, są nieznaczne.

Jak bombardowano „Djebel Antar”

Tajemniczy samolot koloru brązowego z białymi pasami na kadłubie

Sąd Najwyższy ustalił

jakie odszkodowanie przysługuje pracownikowi po 10 latach pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do izby cywilnej Sądu Najwyższego wpłynęło ostatnio kilkadziesiąt skarg kasacyjnych z różnych miejscowości Polski w sprawie zasadniczego sporu, na który w piśmie naszym zwracaliśmy kiedyś szczególną uwagę, mianowicie czy pracownikowi umysłowemu, mającemu za sobą przeszło 10 lat pracy, przysługuje sześciomiesięczne wymówienie.

W pierwszym procesie tego rodzaju po decyzjach niższych instancji, które to prawo przyznawały, powołując się na przepisy kodeksu zobowiązań, Sąd Najwyższy wydał decyzję, kasującą to orzeczenie.

Nowe skargi prawdopodobnie oprą się o komplet z 7 sędziów. Orzeczenie, które teraz zapadnie w takim komplecie, może zmienić poprzednią decyzję kompletu trzech i ustalić precedens obowiązujący.

Komisarz Rzplitej w Gdańsku

otrzymał tytuł ministra pełnomocnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych przyznał

nowemu komisarzowi generalnemu Rzplitej w Gdańsku p. Chodackiemu tytuł ministra pełnomocnego.

Ograniczona ilość wiz

na pobyt w Polsce w celach zarobkowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do placówek konsularnych polskich rozesłano instrukcje o ograniczeniu wydawania wiz dla cudzoziemców, jadących do Polski w celach zarobkowych. Za-

kaz wydawania wiz pobytowych ogarnia następujące wolne zawody — dentysta, lekarz, aptekarz, pielęgniarstwo, a poza tym handel okrężny i marynarka handlowa.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20 — telef. 213-54

Gościnne występy Teatru artystycznego Zespół MARIJA SZWARCA

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Ostatnio 5 razy: dziś, w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 9 wiecz. oraz jutro, w sobotę o g. 4 pp. i w niedzielę o 12 rano (po cenach zredukowanych)

Niebywały sukces! — 3-ci rekordowy tydzień potężnego widowiska

„Bóg, człowiek i szatan”

reżyserskiej i scenarzystki MARIJA SZWARCA



Odpowiednia pasta do zębów

Zapobiega brzydkiemu zabarwieniu zębów

Rekonwalescencja ministra Becka

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Trwająca już od dłuższego czasu nieobecność w kraju p. ministra spraw zagranicznych Becka, który na skutek choroby musiał się udać po ostatniej sesji rady ligi narodów na Rivierę francuską, przedłuży się prawdopodobnie do końca b. m.

Spodziewany jeszcze w początkach b. m. powrót p. ministra nie mógł nastąpić ze względu na to, iż, jak slychać, grypa, na którą zapadł swego czasu, wymaga dłuższej rekonwalescencji.

Zebrań akcjonariuszy Żyrardowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pierwsze od czasu sekwestracji Żyrardowa walne zgromadzenie akcjonariuszy zwołano na 15 marca b. r.

Ostatnie rozgrywki

na konkursie szopenowskim

WARSZAWA, 11.3. (PAT.) — Dziś, w piątek 12-go b. m. odbędą się ostatnie rozgrywki finałowe, w których przyjmują udział następujący wyróżnieni przez jury uczestnicy: Edith Axenfeld (Niemcy) Nina Emellanowa i Jakow Zak (ZSRR), Zbigniew Grzybowski (Polska), Colette Gaveau (Francja), Olga Illwicka (Polska), Chieko Nara (Japonia), Jan Bereżyński i Wlodek Małcużyński (Polska) oraz Le-

lia Gousseau (Francja).

Audycje rozpoczną się punktualnie o godz. 18-ej. Rozdanie nagród nastąpi po ukończeniu 10-ciu wymienionych audycji i pracach jury, które przeciągnąć się mogą do północy.

Człowiek, który udawał niemego

Ludność małego miasteczka Michałowce w Czechosłowacji przeżyła wielką sensację. Człowiek, którego wszyscy w ciągu 20 lat uważali za niemowę, na gło przemówił. Nazywa się Arpad Pałasty i jest dozorcą w miejskiej szkole. Obecnie ma 50 lat, a akurat 20 lat temu wrócił z frontu, gdzie, rzekomo z powodu kontuzji, stracił mowę.

Kilka dni temu Arpad Pałasty poszedł do sklepu swego syna, zjadł ciastko i nagle rzekł:

— Całkiem niezłe!

Syn o mało nie zemdlał ze zdumienia, usłyszawszy pierwsze słowa ojca.

Arpad Pałasty wyjaśnił mu, że przed 20 laty, podczas pobytu w okopach, złożył sobie przysięgę, że jeżeli wyjdzie żywy z tego piekła, przez 20 lat nie przemówi ani słowa. Po kilku godzinach nadszedł rozkaz odesłania Arpada Pałasty na tyły. Odrazu zaczął spełniać swą przysięgę i wrócił do domu niemy.

Akurat teraz minęło 20 lat i Pałasty będzie musiał dotrzymać się przed władzami, gdyż w ciągu tego czasu pobierał za siłki, jako kontuzjowany na wojnie. Być może, że władze pociągną go do odpowiedzialności za oszustwo, a oprócz tego mogą żądać od niego zwrotu pobranych przez 20 lat pieniędzy.



Złrada małżeńska ma być karana w Niemczech więzieniem do lat dziesięciu.

Podobno w związku z tym nie niekie ministerstwo sprawiedliwości zażądało wielomilionowych kredytów na budowę kilkuset nowych gmachów więziennych.

Kurt Krawutschke stanął przed sądem w Berlinie pod zarzutem popełnienia zdrady małżeńskiej.

Wobec przyznania się oskarżonego do winy, sąd skazał go na dziesięć lat więzienia, mimo absolutnego braku dowodów.

— Dlaczego pan się przyznał — woła zdumiony adwokat — choć niewątpliwie jest pan niewinny?

— Warto było — odpowiada Kurt. — Niech pan tylko pomyśli, panie mecenasie, dziesięć lat spokoju od mojej Hildy!

W Moskwie odbywa się uroczysta akademii ku czci Puszkina. Sala nabitą do ostatniego miejsca. Nikogo już się nie wpuszcza. Jakiś młody człowiek chce się dostać do środka. Perswaduje, prosi, wszystko na próżno. Wówczas ze świętym oburzeniem woła:

— Co? Mnie nie chcecie wpuścić? Mnie, Aleksandra Puszkina?

— Najmocniej przepraszam was, towarzyszu, ale dlaczegoście od razu nie powiedzieli, że to na waszą cześć ta akademii? Proszę wejść!

Znakomity ginekolog, profesor Cz... bada pacjentkę.

— Czy ma pani dzieci?

— Tak, pięcioletnią dziewczynkę i siedmioletniego chłopczyka.

— Patrzcie państwo! — dziwi się rozstargniony profesor. — Wygląda pani tak młodo, że nigdy bym nie dał wiary, że jest pani już 12 lat po ślubie!

Nasi czołowi sportowcy ulegają na terenie międzynarodowym nie przeciwnikom, lecz fatalnie dobieganym przysmakom. Najlepiej na olimpiadzie zmógł hełszyk, Jędrzejowski na turnieju w Mentonie... kureze.

Dywizja włoska pod Guadalajara

Madryt niszczone minami. — „Czerwone lwy” walczą z „Czarnymi piórami”

MADRYT, 11 marca. (PAT). Komitet obrony stolicy komunikuje:

Akcja, przedsięwzięta w nocy w dzielnicy uniwersyteckiej, po zwołała zniszczyć kilka ośrodków oporu powstańców.

Mina, którą przygotowywano od szeregu dni, wybuchła dzisiaj rano, grzebiąc pod gruzami domów część garnizonu powstańczego. Na miejscu wybuchu znaleziono zwłoki 140 powstańców.

PARYŻ, 11 marca. (PAT). — Havas donosi z Siguenza (po stronie powstańców): Najbardziej doniosła walka odbyła się w dniu wczorajszym pod m. Brihuega, w której umocnił się doborowy batalion wojsk rządowych, znany pod nazwą „Czerwonych lwów”.

MADRYT, 11 marca. (PAT). Komitet obrony stolicy donosi: Operacje w północnej części prowincji Guadalajara są coraz bardziej ożywione.

Od godz. 4 rano trwa bez przerwy ogień artyleryjski. — Obie strony kilkakrotnie szły do ataku.

Wojska rządowe pozwoliły zbliżyć się powstańcom na odległość 100 metrów i wówczas rozpoczęły kontratak. Oddziały „dynamiteros”, walcząc granatami, zdołały odeprzeć nacierających powstańców, którzy podejmowali kolejno jeszcze dwa natarcia, lecz znowu bezskuteczne, ponosząc poważne straty. Dzień zapowiada się bardzo ciężko.

Komunikat sztabu generalnego wojsk rządowych donosi, że ubiegłej nocy wzięto na odcinku

Guadalajara do niewoli majora, trzech oficerów, sierżanta i 41 żołnierzy, wszystkich narodowości włoskiej.

Włosi, zaskoczeni zniechęca, nie stawili oporu. Z zeznań, poczynionych przez nich, wynika, że na odcinku Guadalajara operacje prowadzone są przez dywizję włoską, liczącą co najmniej 7.000 ludzi.

W Siguenza znajdują się oddziały dywizji zwanej „Czarne pióra”.

PARYŻ, 11 marca. (PAT). — Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Wojska rządowe przez całą noc strzelały ogniem zaporowym na odcinku Jarama.

Niemcy pokryją koszty kontroli

BERLIN, 11 marca. (PAT). — W tutejszych kołach politycz-

nych utrzymują, że rząd Rzeszy podwyższy kwotę, zadeklarowaną w dewizach na pokrycie kosztów kontroli międzynarodowej Hiszpanii z 2.000 f. szt. do 10 tysięcy.

Sprawa pokrycia reszty należności ma być załatwiona w drodze dostaw towarowych.

Sądzą tu zatem, że obecnie wszelkie trudności natury finansowej, jakie w związku z wykonaniem kontroli międzynarodowej powstały — zostaną usunięte.



Przed zamachem na wicekróla Abisynii



Na lewo: wręczanie darów tubylcom w obecności gen. Graziani. Na prawo: wicekról Graziani na tarasie swej willi kilka minut przed dokonaniem zamachu.

Balet Kurta Joossa

Starożytny balet mimów łącznie z baletem klasycznym jest tym podłożem, na którym Jooss oparł swą nową sztukę dramatyczno-taneczną, nie obca już już Izadorze Duncan. Ta reformatorka tańca była pierwszą, która wyzwoliła się z pęt skostniałych szablonów corps de baletu i zdemaskowała ten liczman bezduszny, fałszujący i poniżający boską treść wyrazu — taniec. Izadora Duncan przez swą reformę tańca otworzyła nową epokę, rozszerzając sferę tańca, ten ograniczony obręb do rozstrzygnięcia wchrowatej arabskiej poruszki i rozpościerania płynnej rzeźby ludzkiego ciała — ad in finitum. Przez asocjacje formy, dźwięków i barwy, skojarzyła ona wszystkie sztuki w jedną harmonię. Pamiętamy, kiedy patrząc na jedną i tę samą postać, widzieliśmy całe szeregi zmiennych, rozlewnych i wynurujących się ze siebie jak uda, melodii obrazów...

Dla Joossa taniec jest tylko środkiem technicznym, jest tym językiem do porozumiewania się, sposobem komunikowania widzom swych symboliz-

nych i literackich koncepcji. Do głównych pierwiastków składowych sztuki Joossa należą rytm, plastyka i muzyka, a głównie ta ostatnia, która jest życiodajną siłą i punktem wyjścia wszelkich ewolucji tanecznych.

Balet Joossa zdumiewa swoją kulturą. Jest to zespół nie w sensie jakichś trybów maszyny nowych, jakiejś grupy zbiorowej girlsowego szwadronu. Tu w tym zespole każdy tancerz jest solistą i ma swą autonomię i jakkolwiek rytm dla wszystkich jest jednaki, to tancerze, żyjąc życiem zbiorowym, nie zatracają przy tym własnej indywidualności.

„Bał w starym Wiedniu” jest najlepszym tego wykładnikiem. Tańczy kilkanaście par walca, a każdy z tańczących ma swoją rolę do odegrania, swoją intrygę do przeprowadzenia, każdy ma swój rytm, rytmicznie w całość wmontowany.

A już arcydziełem nieprównanym jest „Zielony Stół”, czyli „Taniec Śmierci”. Tu za sprawą Joossa przemówił ruchowo „homo sapiens”: konferencja za zielonym stołem zerwana;

wkracza bóg wojny, wszystko porusza się, biegnie, walczy, koła i to w takt rytmu, bo taniec w tym nasyceńdu ruchowym wyzwolił się z koordynacji dźwiękowej i stanął sam dla siebie, jako atrybut pełny, skończony, mówił sam za siebie, pełen ekspresji, jak pieśń ludowa. Tu okazał się Jooss nie tylko baletmistrzem, ale i dramaturgiem.

W „Stolicy” współrzedną rolę z tańcem odegrała muzyka. To reportaż urbanistyczny: główna arteria miast i zaułek z pod ciemnej gwiazdy — jako przeciwstawienie. No i ludność przechodząca: damy, panowie, gazeciarze, siostry miłosierdzia, policjanci, prostytutki, a wszyscy działają tanecznie, każdy w swoim fachu; potem dancing, jest i intryga, a wszędzie przebiega talent Joossa i sztuka muzyczna Aleksandra Tarsmana, a więc i Łódź tu pewną rolę odegrała.

Trudno o tym pisać, trzeba to zobaczyć!

W głównych rolach wystąpił Noelle de Mosa, Hans Zullig, Ernest Uthoff.

Przy fortepianach pp. F. A. Cohen i Fritz Waldmann. Pier-

wszy jest duszą zespołu i twórcą muzyki do „Zielonego Stołu”.

F. Halpern.

Już dawno Łódź nie słyszała takich oklasków, jakie rozlegają się w teatrze miejskim po każdym występie baletu Joossa. Publiczność nie pcha się (jak to ma zazwyczaj miejsce) do szatni, lecz trwa na swych miejscach i stojąc bije brawo znakomitym artystom. Jest to wprost niesamowite zjawisko — ten entuzjazm, z jakim aplaudowani są zagraniczni goście. Oczywiście znaczną część huraganu oklasków należy przypisać niezwyklej sztuce zespołu, ale nie mylimy się, jeśli powiemy, że połowa braw grzmi na cześć idei, którą ten balet krzewi. Zespół Joossa wywodzi się z Essen, gdzie obok kuźni wojennej Kruppa powstał ośrodek nowoczesnej kultury ruchowej — Folwangschule. Nagroda, zdobyta w 1932 r. na międzynarodowym turnieju w Paryżu rozstrawiła jego imię Hitlerizm, który zabił niejedną gałąź sztuki, uniemożliwił również pracę na tym polu. Dym z wielkich pieców stalowni nie mieckich zadusił te żywotną postać sztuki. Wkrótce po

dojściu do władzy Hitlera Kurt Jooss ze swymi uczniami jest zmuszony opuścić nieprzyjazną dlań Rzeszę; przenosi swój ośrodek taneczny do kraju wolności — do Anglii.

Widzimy z tematów i myśli przewodniej, przyświecającej baletowi (Zielony Stół), że jego praca i produkuje stały się niemożliwe w hitlerowskim Ciemnogrodzie. „Zgnili pacyfizm”, wyklęty przez Führerów, musiał uciekać z Niemiec, pójść na tułaczkę za granicę. Ale we wszystkich większych miastach europejskich rozlegają się spontaniczne oklaski na jego cześć. Również ma to miejsce w Łodzi. Widocznie wbrew wszelkim wykleciom idea ta nie straciła siły atrakcyjnej. Nie zmogły jej „modne” prądy, idące obecnie przez Europę, ani mołoch tępiący wszelki zdrowy powiew cenzury. „Zielony Stół” — osiem obrazów malujących szacherki dyplomatów i okropności wojny, jakkolwiek tanecznego arcyzmu, musi zrodzić oklaski pod każdą sferką geograficzną, gdzie pięść dyktatury nie zabiła całkowicie człowieka w ludziach i pozwala widzom na wyrażenie swych uczuć. (6)

Ochrona gór



— Odwagi! Jeszcze kilka metrów i będziemy tam, gdzie jeszcze noga ludzka nie stąpiła!

Nowa rada przyboczna w Łodzi po rozwiązaniu obecnej rady miejskiej?

Wskazywaliśmy, że odrzucenie pożyczek inwestycyjnych przez klub obozu narodowego oraz nierozpoczęcie obrad nad budżetem, przypieczętowało ostatecznie losy obecnej rady miejskiej, która zostanie niechybnie rozwiązana.

Tymczasowy prezydent miasta p. Godlewski, którego p. minister zamianował na dalszy o kres czasu przełożonym gminy miejskiej, zwoła wobec tego jeszcze jedno posiedzenie plenum, celem formalnego załatwienia sprawy budżetu. Posiedzenie to, które odbędzie się we wtorek, będzie więc niezawodnie ostatnim zebraniem ojców miasta.

Przed tym posiedzeniem musi jednak jeszcze raz obradować radziecka komisja finansowo-budżetowa, bowiem część spraw znajdująca się na porządku dziennym plenum nie była jeszcze rozpatrzona.

W związku z tym prez. Godlewski wyznaczył na nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b. m. posiedzenie komisji finansowo-budżetowej.

Na posiedzeniu tym m. in. rozpatrywany będzie sensacyjny wniosek klubu radnych PPS i klasowych związków zawodowych oraz Bundu i lewicy Pca-lej Sjonu w przedmiocie zabezpieczenia dachu nad głową szeregiem rzeszom bezrobotnych.

Socjaliści proponują, aby za rząd miejski w Łodzi zlikwidować zupełnie baraki dla bezdomnych na Mani i na Chojnach, a wszystkich wyeksmitowanych oraz bezdomnych umieścić w mieszkaniach na własny koszt. Pokrycie na komorne dla bezrobotnych zarząd miejski ma, według wnioskodawców, czerpać z podwyższonych stawek dodatku komunalnego od podatku państwowego od nieruchomości.

Na komisji znajdą się poza tym jeszcze inne sprawy mniejszej wagi.

Po włórkowym posiedzeniu rady, Łódź oczekiwania już będzie tylko reskryptu o rozwiązaniu rady miejskiej.

Tymczasowy prezydent Godlewski, któremu rada we wtorek odrzuciła budżet, będzie musiał pokonać szereg trudności, aby móc bez uszczerbku dalej prowadzić cały aparat samorządu.

Brak budżetu zwyczajnego oraz kredytów na potrzeby inwestycyjne stanowią w tej chwili największą bolączkę.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, przeszkody te zostaną usunięte doraźnie, ale tylko częściowo. W tej chwili nie wiadomo, czy ministerstwo na miejsce rozwiązanej rady miejskiej zamianuje znów radę przyboczną dla przeprowadzenia prac budżetowych, czy też budżet, opracowany przez prez. Godlewskiego w zastępstwie rady miejskiej, skierowany będzie od razu do władz nadzorczych do zatwierdzenia. Gdyby jednak sprawa została postawiona na takiej płaszczyźnie, to i tak samorząd musi zdobyć szybko przynajmniej jakieś prowizorium budżetowe, gdyż nowy rok administracyjny rozpoczyna się już za niecałe trzy tygodnie, bo 1 kwietnia r. b.

Jak nas informują, narazie prez. Godlewski wystąpi do władz o zatwierdzenie prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień w wysokości jednej dwunastej budżetu ostatniego r. 1936-37.

Jeśli chodzi o kredyty inwestycyjne, to samorząd łódzki czerpać będzie narazie pieniądze z dotacji Funduszu Pracy, przyznanej Łodzi w wysokości 2.400.000 zł.

Z uwagi na bliski termin uruchomienia robót sezonowych Łódź otrzyma zapewne jedną dziesiątą tej sumy, czyli około ćwierć miliona na pierwszy miesiąc.

Najpierw uruchomione będą te roboty, które nie wymagają wielkich wydatków na materiały. Roboty kanalizacyjno-wodociągowe rozpoczną się z tego względu najpóźniej, tym bardziej, że magistrat nie ma jeszcze, z winy endecków, przygotowanych potrzebnych materiałów do budowy. (g)

P. Olga Iliwicka finalistką na konkursie szopenowskim

W podanej przez nas wczoraj wiadomości o kandydatach do nagrody na konkursie szopenowskim przez niedopatrzienie opuszczone zostało nazwisko wielce uzdolnionej pianistki łódzkiej, p. Olgi Iliwickiej.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Ficcyzniejszej dyżurują następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 8); A. Charemzy (Pomorska 12); Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); Zajaczkiewicz i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Epstein M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przedzalniana 75)

PRZEPISY SANITARNO-PO RZĄDKOWE. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi wywya wszystkich pp. właścicieli oraz administratorów nieruchomości do nabywania przepisów sanitarno - porządkowych, obecnie obowiązujących na terenie m. Łodzi.

Przepisy te winny być wywieszono w bramie lub klatce schodowej każdego domu na widocznym miejscu. Nabywać je można we właściwych terenowo dozorcach sanitarnych, w godzinach od 8 do 13.

RADA BUDOWLANA. — Rada budowlana zarządu miejskiego w Łodzi na posiedzeniach swych, odbytych w lutym r. b. rozpatrzyła 100 planów budowlanych, złożonych przez zainteresowanych obywateli do załatwienia. Z liczby tej 75 planów zatwierdzono, 8 — zwrócono bez zatwierdzenia, oraz 17 planów zaopiniowano.

Ż. T. K. (Piotrkowska 101, tel. 121-53).

Odczyt. — Dziś o godz. 9 wiecz. odczyt n. t. „Intelekt a inteligencja”.

Wycieczki. — W sobotę odbędą się 2 wycieczki: 1) do gazowni miejskiej; zbiórka w lokalu o godz. 10,30 rano; 2) do „Ips-u” na międzynarodową wystawę drzeworytów. Zbiórka o 4 pp.

Wycieczka do Zakopanego. — Towarzystwo organizuje 7-dniową wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd 26 marca.

Spotkanie członków. — Jutro, w sobotę, odbędzie się spotkanie członków T-wa. Początek o godz. 9 wiecz.

Kursy języków. — Przyjmuje się zapisy do nowopowstałych grup francuskiego (dla początkujących i zaawansowanych) i do grup angielskiego i żydowskiego.

Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska.

Uporządkowanie szyldów w Łodzi

Kto może zmieniać wygląd reklam bez specjalnego zezwolenia inspekcji budowlanej

Na murach miasta ukazało się obwieszenie zarządu miejskiego w sprawie dostosowania zarówno istniejących jak i projektowanych szyldów i reklam do wymogów prawa przemysłowego.

W związku z tym obwieszeniem zwróciliśmy się do odpowiedniego resortu magistratu z prośbą o wyjaśnienia.

Oświadczono nam, że właściciele szyldów, którzy w ciągu ubiegłego roku uzyskali zezwolenie inspekcji budowlanej na zawieszenie szyldów, a szyldy ich nie odpowiadają wymogom

prawa przemysłowego, mogą do stosować je do tych wymogów bez składania jakichkolwiek nowych podań, względnie bez wnoszenia opłat, związanych z uzyskaniem zezwolenia.

Wszyscy zaś właściciele szyldów, których akcja uporządkowania szyldów w roku ubiegłym nie objęła, mają obowiązek uzyskania od inspekcji budowlanej specjalnych pozwoleń na zawieszenie szyldów i, rzecz jasna, muszą dostosować się do wszystkich wymogów przepisów.

Do podań o uzyskanie takich

zezwoleń na zawieszenie szyldów należy dołączyć szkic projektu szyldu w trzech egzemplarzach oraz fotografię fasady parteru, na którym ma być zawieszony szyld. (s)

Urlop na Bliskim Wschodzie

Niedostępna do tej pory — cudowna podróż do Palestyny, Grecji, Turcji i Rumunii może się ponieść w raniach skromnego budżetu. Już bowiem od zł. 435. — (w co wliczony jest paszport i wiza, przejazd koleją i statkiem oraz utrzymanie na statku) można urzeczywistnić tę najciekawszą ze wszystkich dostępnych dla nas podróży.

Szczegół niezmiernie ważny: klasyczną wycieczkę dwutygodniową na Bliski Wschód można odbyć w każdej porze roku, bowiem statek „Polonia”, na którym odpływają turyści do krajów Lewantu, wyrusza z Konstancy regularnie co dwa tygodnie. Jednak, ze względu na dużą ilość przewidzianych zgłoszeń, należy już z wczasu zarezerwować sobie miejsce na statku. Wycieczki grupowe otrzymują specjalną opiekę i warunki.

Informacje i zgłoszenia: Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A. Centrala: Warszawa, Pl. Małachowski 4, tel. 547-46, 547-47, Lwów, Kopernika 3, tel. 210-29, Gdynia, Biuro Portowe, Dworzec Morski, tel. 19-11, Kraków, Rynek Główny nr. 47, tel. 138-92, oraz wszystkie biura podróży.

Do Wiednia
wyjazdy indywidualne na Targi.
 Do Wiednia na Święta Wielkanocne
 25 marca — 4 kwietnia Zł. 135.—
 Do Wiednia i Budapesztu na Święta Wielkanocne
 25 marca — 4 kwietnia Zł. 230.—
 Zapisy i Informacje.
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-67

Ogromny dział budownictwa na targach poznańskich

W ramach tegorocznych targów poznańskich (2 — 9 maja) z inicjatywy związku inżynierów budowlanych utworzony będzie dział budowlany, poświęcony przedstawieniu obecnego stanu rodzimego przemysłu, pracującego dla zaspokojenia potrzeb budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

Organizacji tego działu podjął się komitet pod przewodnictwem prof. dr. Bryły, złożony z przedstawicieli zainteresowanych władz, organów i przemysłów. Celem działu budowlanego jest zbliżenie inżynierów budowlanych do wytwórców materiałów i urządzeń budowlanych i przedstawienie ich z nowościami w budownictwie i wskazanie na racjonalne formy zastosowania wyrobów przemysłu i rękodzieła w budownictwie.

Łącząc z organizacją działu budowlanego przygotowana jest szersza akcja w prasie fachowej i codziennej, wycieczki z całego kraju celem zwiedzenia tego działu, odczyty i specjalne wydawnictwa

które obszernie zobrazują znaczenie działu budowlanego targów poznańskich dla rozwoju naszego budownictwa.

Komitet organizacyjny zapewni ponadto szereg udogodnień natury materialnej firmom, wystawiającym w tym dziale, jak generalna obniżka cen stoisk, wprowadzenie jednolitej i bardzo taniej szaty zewnętrznej stoisk z wyłączeniem kosztownych reklamowych dekoracji, możliwość urządzania stoisk zbiorowych dla drobnych wytwórców przy pomocy ich organizacji branżowych itd.

Tak szeroko obmyślona organizacja działu budowlanego zachęci niewątpliwie cały przemysł materiałowy i maszyn budowlanych do jak najliczniejszego w nim udziału, tym bardziej, że obecna sytuacja gospodarcza wskazuje nam na zbliżającą się doskonałą koniunkturę w budownictwie.

Komitet otrzymał już zgłoszenia większości poważnych wytwórców.

NA MORZA POŁUDNIA

Wiosenna wycieczka s. s. „Polonia” 13 | IV — 27 | IV — zł. 385.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Awantura w restauracji

Szoferzy wybili 24 szyby i zdemolowali lokal

W restauracji przy ulicy Kopernika miała miejsce przed kilkoma dniami niezwykła awantura.

Do lokalu tego przybyło towarzystwo, składające się z 10 szoferów taksówek i samochodów ciężarowych, którzy rozsiadli się przy stolikach, kazali sobie podać trunki i zakąski.

Gdy w pewnym momencie wszczęli w lokalu awanturę, wyrzucano ich na ulicę. Wówczas

pijani szoferzy wtargnęli z powrotem siłą do restauracji i zaczęli demolować jej urządzenie, wybili przy tym 24 szyby w oknach oraz poważnie poturbowali jednego z kelnerów.

Dopiero zaalarmowana policja zlikwidowała zajście.

W wyniku dochodzenia postawieni zostali w stan oskarżenia następujący szoferzy: Kirył Płaksiwy (Stare Rokicie 35), Aleksander Gęgałski (Zgierska 105), Jan Łabonow (Zgierska 111) i Stefan Woźniak.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał sąd starościński, który Płaksiwego skazał na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu, Gęgałskiego i Łabonowa po 50 zł. grzywny, a wobec niestawienia się Woźniaka sąd postanowił sprawę jego rozpatrzeć z osobna.

Oświadczenie w sprawie „Dziennika Popularnego”

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego oświadczenia:

W związku z zamknięciem „Dziennika Popularnego” i aresztowaniem całego szeregu współpracowników tego pisma pewna część prasy rozpetala ohydny i nieuczciwy, jadem jakiejś potwornej nienawiści ziejącą nagonkę.

Nie może nikogo dziwić, jeżeli na czele tej kampanii stała pisma znane aż nazbyt dobrze uczciwej opinii publicznej ze swej „kultury”, ze swej „rycerskości”, godnej łapacza i z denuncjatorskich metod swego działania (w rodzaju „Gońca”, „Jutra”, „A B C”, „I. K. C.”). Ale przykre wrażenie odnieśliśmy, gdy do tej kampanii przyłączyła się też prasa poważna. W imię uczciwości i prawdy zwracamy się do tych poważnych pism z prośbą, by udzieliły nam miejsca na sprostowanie fałszów i inwektyw.

Przedewszystkim chcemy z całym naciskiem podkreślić, iż „Dziennik Popularny” był pismem demokratycznym, naibardziej bliskim programowi P. P. S. Jego platformę i stanowisko polityczne należy z całą precyzją określić jedynie na podstawie całokształtu artykułów i notatek. Jego linię polityczną nakreślał Norbert Barlicki, jako redaktor naczelny, względnie Stanisław Dubois, jako jego zastępca. Z tym kierownikiem solidaryzował się cały zespół redakcyjny. „Dziennik Popularny” — co znowu można z całą precyzją stwierdzić — postawił sobie za zadanie obronę Niepodległości Polski, walczył według swego najlepszego przekonania zgodnie z dążeniami olbrzymiej większości narodu polskiego o postęp, o pokój, o demokrację, o wolność, o moralne i materialne interesy mas ludowych, o realizację pełnego zjednoczenia robotników, chłobów, inteligencji pracującej i drobniomieszczaństwa w Polsce, o nawrót do tych pięknych tradycji, jakimi syci się po dziś dzień na całym świecie demokracja polska. Imputowanie „Dziennikowi Popularnemu” dążności antypaństwowych jest jakąś idiotyczną insynuacją, jakimś monstrualnym kłamstwem, sprzecznym z oczywistością.

Tym samym duchem tchną insynuacje pod adresem szeregu współpracowników czy wydawców, z których wielu nie może się osobiście bronić, ponieważ narazie znajdują się w areszcie śledczym.

Nie chcemy w tej chwili i nie uważamy za potrzebne zbijać punkt po punkcie tych insynuacji. Jesteśmy przekonani, że śledztwo wykaże ponad wszelką wątpliwość istotę kłamstw prasy brukowej. Wskazujemy tylko na takie dziecinne i komiczne po prostu szejgóły, jak opowiadanie o udziale jednego z wydawców w jakimś operetkowym komunistycznym „komitecie powoźkowym”, jak historie o prezesurze (!!!) K. P. P. w 1917 r., kiedy K. P. P. w ogóle jeszcze nie istniała, jak jakieś bajeczki melodramatyczne o darcie sztandarów, jak pomawianie o autorstwo pewnych artykułów ludzi, którzy nigdy tych artykułów nie pisali, jak wiązanie znanych i notorycznych działaczy P. P. S. i Stronnictwa Ludowego oraz „Wici” z komunizmem, jak insynuowanie demokratycznym wyłączenie i państwowe przekonania są ogólnie od lat znane, a co wszyst-

Kryminalna przeszłość gangsterów

Rekord pod względem karalności bije Balczyński tuż za nim kroczy Buchholz

Porywaczom grozi kara więzienia do lat 10 za szantażowanie p. M. Budzynerowej

Jak już donosiliśmy w dniu 21 kwietnia na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadają sprawcy porwania Simona Binema Budzynera, dokonanego w dniu 16 grudnia 1936 roku.

Przed obliczem sprawiedliwości staną: Karol Buchholz, ur. w roku 1905, Stanisław Olszewski, ur. w r. 1904, Henryk Baruch, ur. w r. 1911, Feliks Balczyński, ur. w r. 1903 i wreszcie Marian Szczepaniak, ur. w r. 1906.

Czyn, za który odpowiadają, a który w polocznym języku określony jest jako uprowadzenie człowieka w celu osiągnięcia zysku materialnego przez żądanie okupu jest rozpowszechniony w Ameryce, gdzie „gangsterzy” tworzą bardzo silne organizacje, wyposażone w samochody, samoloty i karabiny maszynowe.

W Łodzi, a nawet w Polsce, jest to pierwszy wypadek porwania człowieka dorosłego, gdyż sprawa o t. zw. kidnapowanie, czyli porwanie dziecka, była niedawno przedmiotem rozprawy sądowej.

Właśnie ze względu na to, że łódzki sąd po raz pierwszy rozpatrywać będzie proces o porwanie człowieka, wytworzyła się dokoła sprawy atmosfera kolosalnego zainteresowania.

Nie mniej ciekawe są sylwetki łódzkich „gangsterów”. — Na czoło, jeśli chodzi o ich atrakcyjność, wybija się przede wszystkim postać Henryka Barucha, młodzieńca, pochodzącego z bardzo dobrej rodziny, wykolejonego, znanego dobrze mieszkańcom Łodzi z nocnych lokali, których był stałym bywalcem. — Przesłuchanie Barucha miało bardzo

burzliwą, lecz nie kryminalną i dotychczas karany nie był.

Rekord pod względem karalności bije

wśród tej piątki szofer samochodu, którym wywieziono Budzynera, Feliks Balczyński.

Był on już karany pięciokrotnie, przeważnie za kradzieże kołojowe. Wyroki były różne. — Po pół roku, 9 miesięcy, 3 miesiące, aż wreszcie 2 lata. W końcu na skutek wniesionego podania sąd w Włocławku połączył wyroki i skazał go w 1935 roku na dwa lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5.

Już mniejszym wyczynem karalności popisać się może następny Karol Buchholz. Był on karany tylko trzy razy.

W roku 1926 za fałszerstwo weksli na 3 miesiące, w r. 1931 za szantaż na 4 miesiące i wreszcie za jakieś drobniejsze prze-

wniesienie 2-tygodniowym aresztem.

Poza tym postać Buchholca jest o tyle ciekawa, że jest on podporucznikiem rezerwy.

Dzięki protekcji i stosunkom dostał dobrą posadę w fabryce Sukc. Lebrechta Millera, lecz po niedługim czasie z pracy został wydalony na skutek jakiegoś nieporozumienia z klientem, który twierdził, że wpłacił pewną kwotę na jego ręce, podczas, gdy Buchholz nie przyznawał się do zaakasowania pieniędzy.

Całkowitą niekaralnością poszczycić się może prócz Barucha Juliusz Olszewski. Ostatni z szajki gangsterów Marian Szczepaniak karany był raz przez sąd w Częstochowie dwutygodniowym aresztem.

Tak mniej więcej z punktu widzenia dotychczasowej karalności wyglądają ci, co porwali Budzynera.

Jak się dalej dowiadujemy, gangsterzy łódzcy odpowiadają będą z następujących artykułów kodeksu karnego 248, 261, 23 i 27.

Jak z artykułów tych widać prokurator sądu okręgowego w Łodzi pociągnął Buchholca i jego kompanów do odpowiedzialności za porwanie człowieka i wymuszenie popełnione na osobie matki p. Simona p. Marii Budzynerowej.

Art. 248 głosi: Kto człowieka pozbawia wolności, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 261 ma brzmienie następujące: Kto w celu osiągnięcia dla siebie lub innego korzyści majątkowej przemocą lub groźbą użył natychmiastowego gwałtu na osobie zmusza inną osobę do rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, podlega karze więzienia do lat 10.

ZAPARCIE

Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zżywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa”.

Śmierć ofiary

tragicznego pożaru

Donosiliśmy przed dwoma dniami o tragicznym w skutkach pożarze, jaki miał miejsce przy ul. Limanowskiego 11. Lokatorka tego domu 64-letnia Rajzla Grabowska w czasie wybuchu ognia w komórce została objęta płomieniami i doznała ciężkich poparzeń.

Grabowska w dniu wczorajszym zmarła w szpitalu. Jak przewidywał lekarz pogotowia ratunkowego dr. Frank, u nieszczęśliwej kobiety wywiązała się gangrena, wskutek tarzania się w błocie dla ugaszenia na sobie płomieni. To spowodowało śmierć ofiary pożaru.

WYSTAWĘ p. n.

„Stół ze święconym oraz nowoczesne nakrycia do obiadu, podwielczorki i kolacje” urzędu Szkoła Gospodarcza, Wodna 40, tel. 177-73

Wystawa trwać będzie 2 dni: w sobotę 13 marca b. r. od godz. 17-ej do 20-ej i w niedzielę 14 marca b. r. od godz. 10-ej do 18-ej.

KOŁO B. ŻOŁNIERZY 5 DYWIZJI SYBERYJSKIEJ

Zostaje utworzony w Łodzi dla terenu okręgu korpusu nr. IV oddział koła żołnierzy b. 5 dywizji syberyjskiej. W celu zorganizowania oddziału uprasza się wszystkich b. żołnierzy wspomnianej 5 dywizji syberyjskiej o zgłoszenie swego nazwiska, imienia, miejsca obecnego zamieszkania, stopnia wojskowego oraz oddziału b. 5 dywizji syberyjskiej, w którym odbywali służbę pod adresem kpt. Sulkowskiego w Łodzi, ul. 11 Listopada 83.

W dniu 11 b. m. rozstała się z życiem, po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

Z ROTSZYLDÓW

ANNA GRINBERGOWA

przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dn. 12 bm. o godz. 2-ej po poł., o czym zawiadamia

pograżona w smutku

Rodzina

Lejczak skazany

Całkowita kompromitacja przywódców Str. Demokratycznego

Na wczorajszej rozprawie sąd grodzki w osobie sędziego Tylińskiego wydał wyrok w interesującej sprawie zdegradowanego majora Lejczaka i towarzyszy, o której w swoim czasie pisał „Głos Poranny”.

Oskarżeni byli o to, że pod płaszczykiem wzniosłej idei siedząc w lokalu Stronnictwa Demokratycznego (Piotrkowska 81) wyludzali od najrozbieżniejszych firm i osób pieniądze, po dając bardzo różne piękne cele, zależnie od przypuszczalnego nastawienia i sympatii politycznych.

Tak np. ściągali od urzędów i osób zainteresowanych na walkę z bolszewizmem, od firm żydowskich na „rozgromienie endecji”, od osób o bliżej niewiadomym nastawieniu na „wdowy i sieroty po poległych” itd. — Telefon Stronnictwa dzwonił bezustannie, to M. L. Goldsztajn podając się za majora Lejczaka,

w jego zresztą obecności — werbował naiwnych ofiarodawców.

Ofiarodawcy otrzymywali kwity i zapewnienia o tym, że będą figurowali w księdze pamiętkowej. Kwity te, jak się później okazało, opiewały na sumy większe, niż te, z których inkasenci przed swą władzą, t. j. naczelnikiem Lejczakiem i jego prawą ręką Goldsztajnem rozliczali się. W rozliczeniach tych jednak było dużo „nieścisłości”.

Wystarczy przyjrzeć się sylwetkom oskarżonych, biorąc pod uwagę, że zarówno Goldsztajn, jak i Lejczak w dzielnym nawzajem o swojej niezbyt chlubnej przeszłości, ażeby zrozumieć, że już przy samym założeniu Stronnictwa Demokratycznego tkwił wyraźny zamiar i chęć osobistych zysków. Nie można jednak negować w sprawie tej tego, co się nazywa „idea”. Nie ulega wątpliwości, że p. Lejczak najlepiej się czuje w atmosferze podniecenia politycznego i że pochlebiamu jego posłuch w masach i sława, a dzięki temu, że otacza się ludźmi bardziej ograniczonymi i głupszymi od siebie, ale za to „idealistami”. — Łatwiej mu wtedy przeprowadzać oszukiwacze małwersacje, posługując się tymi ludźmi.

W obronie swojej, odpowiadając oskarżycielowi publicznie na wyżej wymienione zarzuty, określił Lejczak jego rolę w Stronnictwie Demokratycznym, starając się udowodnić swe poświęcenie dla idei twierdząc, że:

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 17-ej w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się zebranie, na którym st. asyst. W. W. P. p. J. Rozenberg wygłosi referat „O odporności organizmu ludzkiego”. Goście mile widziani.

ko w języku zakłamanej prasy uogólnia się w nazwach krypto czy żydo - komuny.

Jesteśmy spokojni, bowiem wszystko, co dotyczy „Dziennika Popularnego” stało zawsze i stoi dalej pod „szklanym kloszem”, jest jasne, proste i wyraźne. Rozpętywanie nagonki kłamliwej w świetle znanych wszystkim faktów, obłudnej i nierycerskiej wobec ludzi, którzy nie mogą się bronić — jest po prostu rzeczą nieuczciwą i niegodną, co przygwadzamy i piętnujemy.

Za zespół redakcji „Dziennika Popularnego”

Norbert Barlicki,
Stanisław Dubois.

Warszawa 10 marca 1937 r.

Rosną zastępy członków L.O.P.P.

Prace nad szkoleniem obronności Łodzi będą rozszerzone

Łódzki obwód miejski LOPP, wykazał w roku ubiegłym wyjątkowo ożywioną działalność.

W kwietniu ub. roku obwód LOPP, przeniósł swoją siedzibę do obszernego i odpowiednio rozplanowanego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 149, gdzie urządzono salę wykładową, mogącą pomieścić 80 słuchaczy, biuro, magazyny sprzętu obrony przeciwgazowo - lotniczej oraz pierwszy na terenie miasta i województwa „ośrodek propagandy i sprzedaży”.

Okręg LOPP, przyszedł z pomocą obwodowi, angażując na swój koszt dwóch nowych instruktorów, dzięki czemu liczba ich wzrosła do pięciu osób.

Wskutek ogólnej ciężkiej sytuacji finansowej i ustawowego wprowadzenia dodatkowych obciążeń plac pracowniczych, dała się zaobserwować na początku roku sprawozdawczego tendencja do skreślania się z listy członków rzeczywistych LOPP. Obwód przeciwdziałał temu przez nasilenie propagandy i szkolenia, w wyniku czego ilość skreśleń była nieznaczna, natomiast liczne były wypadki przechodzenia członków rzeczywistych na popierających. Ilość członków rzeczywistych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 535 osób.

Obecnie członkowie LOPP-u stanowią 6 proc. ogółu ludności m. Łodzi. Od początku istnienia obwodu, t. j. od roku 1934, liczba członków wzrosła trzykrotnie.

Koła LOPP, rozwijały w Łodzi nader ożywioną działalność w dziedzinie propagandy organizacji i wyszkolenia.

W dziedzinie propagandy, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się prasy miejscowej, obwód zamieścił w pismach szereg wzmianek i artykułów, przez radio wygłoszono kilka prelekcji oraz zorganizowano kilkadziesiąt wycieczek na lotnisko, do schronów i t. p.

W ramach tygodnia LOPP, zorganizowano szereg imprez, jak konkurs dekoracji pojazdów, zawody marszowe, konkurs baloników, imprezy teatralne, pokazy szybowcowe i t. p. — Dochód z tygodnia propagandowego wyniósł przeszło 16 tys. zł., przekraczając znacznie cyfry z lat ubiegłych.

„Ośrodek propagandy i sprzedaży LOPP” wykazał dużą ruchliwość.

Obwód pracował wspólnie z władzami państwowymi i samorządowymi na odcinku masowe-

go szkolenia mieszkańców Łodzi w dziedzinie obrony przeciwlotniczo - gazowej.

W dziedzinie modelarstwa, prowadzono pracę w 14 modelarniach, istniejących przy miejscowych szkołach. W pracach brało udział 404 uczniów.

Jeżeli chodzi o zamierzenia na przyszłość, to obwód dążyć będzie do: rozszerzenia akcji jednoczenia członków na wszystkie warstwy społeczeństwa, tworzenia placówek LOPP, nie tylko w zakładach pracy, lecz również w miejscach zamieszkania obywateli, reorganizacji, modelarstwa i budownictwa modeli, roz-

szerzenia akcji masowego szkolenia ludności m. Łodzi oraz po zwiększenia źródeł dochodu przez celowe wykorzystanie wyników wymienionych zamierzeń.

Zarząd obwodu LOPP, ukonstytuował się następująco:

Prezes — inż. Wrede Stanisław, wiceprezisi: płk. Bratrow J. i dyr. Ostrowski Henryk, sekretarz — dyr. Kalinowski, członek wie zarządu: mjr. Bętkowski M., Wiktor, kier. Durzycki J., adw. Menkes Zygmunt, dr. Misjon Bolesław, sędzia Piotrowski E., inż. Salm Jan, zastępcy: kom. Andziak Marcin i wicedyr. Zimiński Stanisław.

Teatr, muzyka i radio

„Laleczka z saskiej porcelany”

Bajka dla dzieci w gimnazjum zgrupowania kupców

Posiadające w naszym mieście dobre zastawione sławę gimnazjum męskie zgrupowania kupców m. Łodzi, urządziło obecnie w swych murach przedstawienie szkolne, które pod każdym względem zasługuje na miano znakomitego. Młodzież wystawiła baśń Maril Gerson-Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany”, wznosząc się chwilami na wyżyny prawdziwej sztuki i dając w sumie widowisko, którego nie powstydziliby się żaden teatr zawodowy w swym repertuarze dla dzieci.

Młodocian odtworzył wszystkich ról wprost wzruszając swą bezpośredniością i szczerym, dzielniczym, a wernym sposobem ujmowania swych „bajkowych” ról. Przeniesieni w barwny, a logiczny świat fantazji, zarówno widzowie, jak i odtwórcy, czuli się wspaniale, znajdując nście dla tak bliskiej każdemu dziecku wyobraźni.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje śliczna laleczka z porcelany i jej wierny pierocek, Impulsywne a szczerze dzweczące wiejskie, fantastyczny brzydułek - potworek leśny, dalej tancerki i tancerze oraz znakomity miś.

Widowisko urozmaicone zostało pięknymi tańcami zespołowymi, stylowymi i charakterystycznymi, oraz solowymi. Szczególnie udany był taniec zespołowy myszek, wiewiórek i innych zwierzątek leśnych, oraz na ich tle solowy taniec nietoperza, wykonany przez młodą tancerkę naprawdę z niezwykłą maestrią i wdziękiem.

To też szczególne słowa uznania należą się organizatorce całego przedstawienia, zasłużonej wieloletniej pedagogice p. A. Wolanowskiej, oraz jej współpracownikom w trudnym dziele, artyście teatru miejskiego p. Krollowi za umiejętną reżyserię, narzucającą umiejętnie młodocianym artystom dyscyplinę pracy zbiorowej bez hamowania indywidualności, dalej p. Charubie za doskonałą oprawę muzyczną widowiska, a szczególnie tańców, a wreszcie p. Kudewiczowi za wyjątkowo udane i estetyczne dekoracje i kostiumy.

Jak się dowiadujemy, przedstawienie będzie powtórzone jeszcze w sobotę i niedzielę o godz. 18-ej. Niechaj więc wszystkie mamusie, które chcą zgotować swym milusińskim naprawdę przyjemną i wartościową rozrywkę, pospieszą w te dni w gościnne progi gimnazjum zgrupowania kupców.

TEATR MIEJSKI
Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 uroczą komedię Raphaelsona: „Gdyby młodość wiedziała o starości mogła”.

W sobotę o godz. 16-ej po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej komedia Bałuckiego „Grube ryby”.

Honorowy dyrektor teatru Miejskiego Ludwik Sołski przybywa raz jeszcze jeden do Łodzi a to w niedzielę, ażeby o godz. 16-ej wystąpić w kapitalnej komedii Moliera „Skąpiec”. Ceny biletów na widowisko to zniżone.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA
Dziś, w piątek, o godzinie 21-ej, jutro, w sobotę, o godz. 16-ej po cenach zniżonych oraz o godz. 21-ej w sali filharmonii „Bóg, człowiek i szatan” J. Gordina w inscenizacji i reżyserii Morisa Szwarca.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 20.30 ostatnie przedstawienie znakomitej sztuki B. Shaw'a, p. t. „Profesja pani Warren”.

Jutro w sobotę o godz. 20.30 wiecz. premiera genialnej sztuki Ferdynanda Brucknera p. t. „Elżbieta królowa Anglii”. Wielkie epokowe dzieło dramaturgii światowej zamyka w 10 obrazach biografię królowej Anglii i Filipa Hiszpańskiego.

W roli tytułowej wystąpi ulubienica Łodzi p. Irena Horecka, która przypominała się naszemu miastu świetną kreacją w „Profesji pani Warren”.

W roli Filipa — Zygmunt Tokarski.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 20.15 „Damy i huzary” Al. Fredry. W sobotę premiera znakomitej komedii w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”.

Napad na fotografa

Napastnicy rozplatali mu toporkiem czaszkę

Wczoraj późnym wieczorem ulica Rokicińska stała się terenem krwawego zajścia.

Na powracającego do domu fotografa 40-letniego Władysława Ludwisiaka (Kapliczna 22) napadło kilku osobników, którzy zadali mu szereg ciosów tępymi narzędziami, a jeden z napastników kilkakrotnie ugodził Ludwisiaka toporkiem w głowę.

Następnie napastnicy zbiegli.

Ciężko rannego Ludwisiaka przeniesiono do IX komisariatu policji, dokąd wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u fotografa wstrząs mózgu i rąbane rany czaszki. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków,

ofiara napadu została w stanie bardzo groźnym odwieziona do szpitala św. Józefa.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Pożar w firmie „Żelazogwóźdź” spowodował 5.000 zł. strat

Donosiliśmy wczoraj o wybuchu pożaru na terenie posesji fabrycznej sukcesorów Falcmana przy ul. Bandurskiego 9.

Ogień powstał w fabryce gwóźdź i drutu p. f. „Żelazogwóźdź” — wł. J. Besser, mieszczącej się w parterowym budynku wspomnianej posesji.

Wskutek nieodpowiedniej izolacji rur od pieca, około godziny 3 nad ranem zapalił się dach budynku fabrycznego. Plomienie szybko się rozszerzały i nie bawem objęły maszyny.

Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły plutony III, V i VII z nac. Kowalczykiem i Kosem na czele.

Akcja ratunkowa straży trwała do godziny 5 nad ranem. Dach budynku fabrycznego uległ całkowitemu zniszczeniu, również spaliły się niektóre maszyny i pasy. Straty wynoszą ponad 5 tysięcy złotych. Fabryka nie była ubezpieczona.

Dzisiejsze audycje

TRIO SZUBERTA
Dzieła Szuberta, czy to pieśni, czy utwory kameralne, zawsze do głębi wzruszają słuchacza, zawsze zachwycają swą nadzwyczajną melodyjnością i szlachetną prostotą, bogactwem inwencji i bezpośredniością. Trio Szuberta op. 100, pełne romantycznego czaru, śpiewności i szczerości, wzruszy bez wątpienia każdego radiosłuchacza. Usłyszymy je o godz. 17.15 w wykonaniu Lidii Kmitowej, T. Lifson i Jerzego Lefelda.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU SZOPE- NOWSKIEGO

Dziś zakończy się wielki międzynarodowy konkurs im. Fryderyka Szopena. Z pośród setki kandydatów młodych talentów pianistycznych, przybyłych ze wszystkich prawie krajów Europy, a nawet z oceanu, wyeliminowano 20 najlepszych. Dwudziestka ta ma jeszcze ciężkie zadanie do spełnienia: szlachetny wyścig o palmę pierwszeństwa, o pierwsze miejsca w konkursie. Jury konkursu złożone z najwybitniejszych pianistów i pedagogów Polski i zagranicy, wyznaczy poszczególne nagrody zwycięzcom konkursu. Ale nietylko konkursowa nagroda czeka młodych artystów. Zdobyć bowiem pierwszego miejsca otwiera drogę do kariery pianistycznej w całym świecie muzycznym, żywo zainteresowanym wynikami tych muzycznych zawodów. To też ostatnia olimpiada — finał konkursu — będzie wydarzeniem artystycznym dużej miary, w którym weźmą udział radiosłuchacze całej Polski, gdyż radio transmituje z sali warszawskiej filharmonii zakończenie konkursu Transmisja ta trwać będzie od godz. 21.00 do 24.00.

„KAPRYS KOBIETY”

Ze zbioru anegdot konferansjera i humorysty niemieckiego Kurta Grafa dwa autorzy polscy J. Słowicki i A. Ułski zacerpnęli temat do ciekawego skeczu p. t. „Kaprys kobiety”. Akcja obfitująca w sensacyjne momenty o podkładzie kryminalistycznym, toczy się w XVIII wieku, kończąc się wesołą pointą. Skecz ten nadany będzie przez rozgłośnie lwowską o godz. 22.30.

NA PROWINCJI.

— Czy to jest wasz najlepszy hotel?
— Nie, ale jedyny!

KONCERT LAUREATA KONKURSU IM. FR. SZOPENA

III międzynarodowy konkurs imienia Fr. Szopena dla pianistów, odbywający się obecnie w Warszawie, kończy się, jak wiadomo, już dziś wieczór.

Koncert laureata tego konkursu odbędzie się w Łodzi w sali filharmonii w poniedziałek, dnia 15 marca b. roku o godz. 20.45.

Koncert ten wzbudzi niezawodnie w sferach muzycznych ogromne zainteresowanie.

Bilety już do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla dzieci starszych.
- 12.03 Koncert orkiestry mandolinistów
- 13.00 „Coś dla każdego” (płyta za płytą).
- 15.40 „Jak spędzić święto?”
- 15.45 „Lehariana” (płyty)
- 16.15 Rozmowa z chorymi
- 16.30 „Wiązanki melodii filmowych” (płyty)
- 17.15 Franciszek Schubert — Trio Es-dur op. 100.
- 17.50 „Encyklopedia mówiona”
- 18.20 Muzyka taneczna (płyty)
- 18.50 „Jak bosko chodziłem po Łodzi” (pogadanka)
- 19.20 „Z pieśnią po kraju”
- 19.45 „Obój, rożek, fagot” — pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej”
- 20.00 Transmisja z filharmonii warszawskiej finału III międzynarodowego konkursu im. Fr. Szopena
- 22.00 „Kaprys kobiety” (skecz)
- 22.15 Muzyka taneczna (W przerwie ogłoszenie wyników III międzynarodowego konkursu im. Fr. Szopena).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE WIEDEN (507)**
- 19.30 „Dwaj strzelcy” — komiczna opera Lortzinga.
- BRUKSELA (322)**
- 21.00 „Ukochana” — operetka Dostala PRAGA (470)
- 20.45 Suita „Cyrano” Forstera i Koncert skrzypcowy Czajkowskiego.
- PARYŻ (1648)**
- 00.00 Pięć chorałów Koechlina. Koncert skrzypcowy Prokofiewa i Symfonia Faray’a.
- PARYŻ (432)**
- 20.55 „Ariane” — opera Massenet’a.
- HAMBURG (332)**
- 20.10 „Cyrylik z Bagdadu” — komiczna opera Corneliusa.
- WROCLAW (316)**
- 20.10 Uwertura „Niezamieszkała wyspa” Haydna, Serenada Mozarta, Koncert fortepianowy C-moll i Symfonia B-dur Beethovena.
- LIPSK (382)**
- 20.10 „Precjoza” — opera Webera.
- MONACHIUM (405)**
- 20.10 „Julises” — komiczna opera Brand - Buysa.
- BUKARESZT (365)**
- 20.15 Koncert z udz. pianisty Ign. Friedmana.
- MEDIOLAN (368)**
- 21.00 Koncert symfoniczny

Uczestnicy konkursu szopenowskiego na Zamku



Prezydent Rzplitej w towarzystwie małżonki przyjął na Zamku królewskim uczestników konkursu szopenowskiego. — Na zdjęciu naszym widzimy p. Prezydenta, który wita się z przedstawicielkami grupy japońskiej. —

JANOSIK

Dziś premiera w kinie „EUROPA”

Od stuleci żyje wśród mas piękna bohaterka legenda romantyczna o hetmanie zbójnickim Janosiku, który był idealnym bohaterem, idealnym człowiekiem i idealnym kochankiem.

Bezłitośnie prześladował możnych i bogatych, by zdobyć w ten sposób pieniądze obdarowywać małych i ubogich. Mścił się za wszystkie krzywdy, wyrządzone pozbawionym opieki.

Stał się wcieleniem heroizmu, aż sam padł ofiarą. Zabrano mu kochan-

kę. Pohańbiono dziewczynę, którą w bóstwie. I wówczas nie było już siły ludzkiej, która powstrzymałaby go od zemsty.

Żył jak bohater i jak bohater umarł, mimo, że zginął jak wiecień, po wyroku sądowym.

Ta wielka, niezwykle efektowna, jedyna, w dotychczasowym dorobku światowej kinematografii epopea „Janosik — Hetman Zbójnicki” wchodzi dziś na ekran kina „Europa”.

Izba wobec obozu pułkownika Koca

Samorząd gospodarczy wypowiedział się przeciwko oderwaniu od województwa łódzkiego Kalisza i powiatów żywiecelskich

Okręg nasz winien jako rekompensatę otrzymać powiat kutnowski, łęczycki i częstochowski

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie plenarne izby przemysłowo-handlowej.

Prezes Maciszewski, zagajając obrady, powitał przybyłych przedstawicieli, p. wojewody łódzkiego i dowódcę korpusu, gen. Langnera.

Następnie prezes Maciszewski poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu radcy izby

LUDWIKOWI KORALOWI,

który piastował mandat radcy od początku powstania izby i brał żywy udział w pracach dla dobra sfer gospodarczych, zarówno na terenie izby, jak i poza jej okregiem, nie szczędząc trudu i zdrowia. Był on przewodniczącym izbowej komisji komunikacyjnej, delegatem izby do państwowej rady kolejowej, prezesem stowarzyszenia ekspedycjonistów celnych oraz członkiem całego szeregu instytucji społecznych i gospodarczych, spełniając z oddaniem przyjęte na siebie obowiązki. Izba i życie gospodarcze tracą w osobie b. p. radcy Ludwika Korala człowieka, który zasłużył się na polu społeczno-gospodarczym i cieszył się pełnym zaufaniem społeczeństwa łódzkiego.

Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Z kolei prezes Maciszewski po wiadomości radców, iż na miejsce ustępującego radcy izby z nominacji inż. Władysława Srzednickiego, min. przem. i handlu zamianował radcą izby

DR. HENRYKA BERKOWICZA którego prezes izby powitał.

Następnie prezes Maciszewski złożył sprawozdanie z prac prezydium.

Trudności surowcowe

O ile idzie o kwestię przydziału surowców dla przemysłu na rynek wewnętrzny, zaznaczyć należy, że po wprowadzeniu kontyngentów wartościowych zamiast ilościowych,

wysokość przydziału surowców nie tylko nie zwiększyła się, lecz nlesty spadła.

Dopiero ostatnie przydziały zazwyczaj wyrównywały ubytek z poprzednich miesięcy. Natomiast przydział surowców w formie pozakontyngentowej na potrzeby oraz zamówienia wojskowe doznał rzeczywistej poprawy.

Roczne paszporty zagraniczne

W związku z uchwałą plenarnego zebrania, powziętą w sprawie podjęcia kroków o przyznanie sferom gospodarczym rocznych paszportów zagranicznych z wielokrotnym przekroczeniem granicy w cenie 320 złotych, izba uzyskała w tej sprawie decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych, z której wynika, że sfery gospodarcze mogą indywidualnie starać się w ministerstwie spraw wewnętrznych o przyznanie im

ROZNYCH WIELOKROTNYCH PASZPORTÓW,

przy czym ulga w opłacie wynosić będzie 50 proc. taksy rocznej. Ulgowy paszport roczny kosztować będzie 400 złotych.

Decyzja jednak w tych sprawach należy wyłącznie do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Hamulce poprawy koniunktury

Poruszając zagadnienia poprawy sytuacji gospodarczej, prez. Maciszewski podkreślił, iż narzuca ona dzisiaj szereg nowych zagadnień. Wypływają one z zasadniczego względu, iż nie należy podejmować niczego, co mogłoby w zarodku stać się hamulcem, tłumiącym rozwój koniunktury lub wręcz w szkodliwy sposób ją unicestwić. Dlatego też samorząd gospodarczy kategorycznie nie przeciwstawił się ostatnio wszelkim pomysłom i zamierzeniom, mającym na celu

nowe obciążenia podatkowe, w szczególności na rzecz ciał komunalnych, kierując się głębokim przeświadczeniem, iż w warunkach obecnych należy raczej w drodze

ulg podatkowych ułatwić i pobudzić prywatny ruch inwestycyjno-modernizacyjny, nieodzowny w interesie organicznego potania i usprawnienia produkcji oraz obrotu.

Z drugiej strony trzeba również liczyć się z faktem, iż koniunktura, polegająca na zbyt gwałtownej wyższej cen, wyśrubowałaby je do poziomu, jakiego nie jest w stanie zapłacić konsument, co byłoby źródłem nowych komplikacji nie tylko charakteru ogólnego społecznego, lecz wręcz

NIEKORZYSTNEGO DLA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Jeśli idzie o zapobieganie niepożądanym objawom wyższej cen, izba reprezentuje jednak stały pogląd, iż stosować należy w tym celu

wypróbowane i gospodarczo uzasadnione środki

i dlatego też dobrze się stało, iż w ostatniej chwili poniechana została myśl bezwarunkowego SKRÓCENIA CZASU PRACY w tak podstawowym przemyśle, jakim jest górnictwo, gdyż w wyniku tego eksperymentu, podniosłoby to koszt produkcji węgla, co znów najjemniej odbiłoby się na kalkulacji wszelkich wyrobów przemysłowych.

Ujawniająca się poprawa koniunktury w parze z odpowiednią racjonalizacją polityki gospodarczej i unikaniem momentów, które mogłyby zakłócić proces owej poprawy, najskuteczniej przyczyni się do wzmocnienia gospodarczego i obronnego potencjału państwa w warunkach szeregowej konsolidacji sił państwowo-twórczych.

Sfery gospodarcze wobec O.Z.N.

„Niedawno plk. Adam Koc ogłosił deklarację ideowo-polityczną organizowanego przez siebie obozu, którego zadaniem jest właśnie konsolidacja wszystkich sił twórczych państwa. Uważam za wskazane stwierdzić, że szerokie sfery gospodarcze, reprezentowane w Izbie przemysłowo-handlowej, witają fakt tego zjednoczenia wszystkich obywateli dla wspólnego dobra z wielką radością i zadowoleniem.

Oparcie wewnętrznej polityki na obowiązującej konstytucji, zapewnienie ładu i porządku w państwie przez silną i sprężystą władzę, nadanie należytego miejsca w organizmie państwa armii, dążenie do odrobienia szkód gospodarczych i cywilizacyjnych, wyrządzone przez zaborców, zagwa-

rantowanie państwu spokojnego rozwoju i pewności jutra, — oto zasady, które wzbudzają w przedstawicielach życia gospodarczego pełne zaufanie.

Również kategoryczne odrzucenie wszelkich nagłych zmian w ustroju politycznym i gospodarczym państwa oraz wyraźne i jasne stwierdzenie, że komunizm jest w założeniach, celach i metodach swych obcy duchowi polskiemu i że w Polsce nie ma dla niego miejsca — ugruntowują w sferach gospodarczych wiarę w przyszłość i rozwój państwa.

Postawienie zasady, że państwo otacza opieką inicjatywę prywatną, będzie podjętą dla rozwoju tej inicjatywy, tak potrzebnej dla rozwoju gospodarczego kraju.

To też rzucane przez organizatorów Obozu Jedności Narodowej wezwanie do współpracy witają sfery gospodarcze z zadowoleniem“.

Budżet izby

Z kolei dyr. Bajer zreferował zamknięcie rachunkowe izby i dodatkowy preliminarz budżetowy izby na r. 1937. Dyr. Bajer podkreślił, iż budżety izby nabrają cech stałości zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. — Na uwagę zasługują stały wzrost wpływów zwyczajnych izby, które w roku 1933 wynosiły 95.000 zł. i stopniowo wzrastając dożyły do 232.000 zł. w r. 1936.

Z dodatków do opłat za patenty wpłynęło w r. 1936 około 397.000 zł., t. j. o 12.000 zł. więcej aniżeli preliminowano. Opłaty od importu przyniosły izbie 188.000 zł.

Nadwyżka wpływów w dochodach izby dała sumę 180.901 zł., wydatki izbowe zamknęły się cyfrą 509.000 zł. Nadwyżka ogólna w sumie 218.000 wraz z istniejącą już rezerwą stanowi sumę 255.000 zł.

Kapitał, na skutek wzrostu

majątku izby, wynosi obecnie 1.643.197 zł.

Odnosnie preliminarza dodatkowego na r. 1937 dyr. Bajer zreferował wniosek prezydium izby w sprawie przelania sumy 255.564 z rezerwy budżetowej na szereg wydatków, jak fundusz emerytalny, drobne rozchody inwestycyjne itd.,

NA FON 50.000 zł.

a wreszcie na powiększenie kwot na szkolnictwo zawodowe.

Po referacie dyr. Bajera r. Konarzewski przedstawił wniosek komisji rewizyjnej w sprawie udzielenia prezydium absolutorium, co też izba bez dyskusji przyjęła.

Ofiara na FON

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierał prez. Maciszewski, wiceprez. dr. J. Bornei, wiceprez. Miecz. Hertz, wiceprezes Babiacki oraz radcowie dr. Berkowicz, Bartoszewicz i Jasiński, izba uchwaliła wniosek zwiększający o 5.000 zł. sumę preliminowaną na szkolnictwo zawodowe do wysokości 60.000.

Prez. Maciszewski, wspominając o subwencjach na cel tak doniosły, jakim jest FON, podkreślił, że inicjatywa izby przeznaczonej na ten cel 50.000 zł., będzie bodźcem dla innych organizacji gospodarczych i firm w tej mierze. Oświadczenie prezesa izby przyjęte zostało oklaskami.

Przeciwko okrojeniu województwa łódzkiego

Wśród szeregu wolnych wniosków, przyjętych wczoraj przez izbę, zasługuje na podkreślenie wniosek, złożony przez sekcję przemysłową i handlową w sprawie

ZMIANY GRANIC WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Wniosek ten wzywa prezydium do podjęcia akcji przeciwko wyłączeniu Kalisza z województwa łódzkiego i zrekomponowania utraconych powiatów przez

PRZYDZIELENIE DO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO POWIATU KUTNOWSKIEGO, ŁĘCZYCKIEGO I CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Kalisz, jako ośrodek przemysłu, posiada te same potrzeby gospodarcze, co Łódź i tworzy z nią niejako całość gospodarczą. Przyłączenie tego miasta do wojew. poznańskiego spowoduje więc zahamowanie rozwoju Kalisza i długotrwały kryzys przystosowawczy.

Zmniejszenie województwa łódzkiego pozbawia je jednej trzeciej obszaru i 600.000 mieszkańców, obarczając ciężarem świadczeń przemysł i miasto Łódź o przewadze ludności robotniczej.

Zmiana granic pozbawia województwo łódzkie jego naturalnego zaplecza żywiecelskiego w powiatach rolniczych.

Wnioskodawcy wzywają prezydium do podjęcia starań o uwzględnienie słusznych postulatów województwa łódzkiego.

Izba przyjęła również wniosek prez. Babiackiego w sprawie uzupełnienia składu izby 3 radcami z kooptacji oraz wniosku w sprawie przyspieszenia zatwierdzenia przez władzę nadzorcze statutów funduszu urzędniczych, wreszcie powołano do komisji administracyjno-prawnej = Wacława Holcgrebera.

Ceny surowej bawełny

zwyżkują na wszystkich rynkach

W dniu 10 marca na wszystkich bawełnianych giełdach światowych nastąpiła dalsza zwyżka notowań, która najsilniej wystąpiła na giełdzie bawełnianej egipskiej w Aleksandrii.

W porównaniu z notowaniami z dnia 9 bm., w dniu 10 marca na giełdzie w Nowym Jorku bawełna zwyżkowała o 20 do 22 punktów, na giełdzie liverpoolskiej o 14 do 20 punktów, na giełdzie w Aleksandrii o 60 do

70 punktów, przy czym w dalszym ciągu notowana jest na giełdach tych tendencja mocna, to też liczyć się trzeba z dalszą zwyżką.

Zaznaczyć należy, że poważniejszej zwyżce uległy również w dniach ostatnich notowania bawełny zarówno w Bremie, jak i w Nowym Orleanie. Na wszystkich więc giełdach bawełnianych notowana jest nadal tendencja mocna.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy zapotrzebowaniu na dewizy niewielkim. Notowano: Amsterdam 288,60 (— 10), Bruksela 88,95 (— 5), Kopenhaga 115,05, Londyn 25,75 (— 2), N. Jork 5,27,25, N. Jork — kabel 5,27,50, Paryż 24,12 (plus 2), Praga 18,41, Sztokholm 152,85 (— 10), Zurych 120,95 (— 5). Bank Polski płać za: dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 287,60, franki francuskie 24,04, szwajcarskie 119,85, funty szt. 25,66, guldeny gdańskie 99,80, belgi 88,70, korony czeskie 15,80, duńskie 114,50, norweskie 128,75, szwedzkie 132,20, liry włoskie 23,70, szylingi austr. 95, marki fińskie 11, niemieckie 120, w srebrze 129.

AKCJE.

Dla akcji tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski 100, Cukier 29,50, Węgiel 20,25, Lilpopy 13,50 — 13,75, Modrzejów 7,75, Ostrowieckie 29,50, Starachowice 34 — 33,90, Haberbusch 86,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 45,50 — 45,75, 3 proc. inwest. I em 64,90, 4 proc. konsol. 52,38 — 52,50, do obne 50 — 50,50, 5 proc. konwersyjna 54, 6 proc. dolarowa 47,50 — kupon 49,22, 7 proc. stabil. 361 — kupon 71,35, kupon od 8 proc. listów TKZ 32,39, 4 i pół proc. ziemskie 50,50, 4 i pół proc. listy

rozrańskie seria „L” 47,25 — 47, 5 proc. Warszawy stare 58,50, nowe 58,68 — 55,75 — 56,50 (plus 100), 5 proc. Łodzi nowe 50,75 — 51.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	46.00	45.75
Stabilizacyjna	361.50	361.00
Inwestyc. I em.	65.00	64.75
Konsolidac. dr.	50.75	50.50
Konsolidac. gr.	53.00	52.50
Bank Polski	101.00	100.00
Tendencja cokolwiek słabsza.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	26.00	— 26.50
Zyto II gat.	25.75	— 26.00
Pszonica	32.25	— 32.50
Pszonica zbier.	32.00	— 32.25
Jęczmień przem.	23.00	— 24.50
Jęczmień brow.	27.50	— 28.50
Mąka żytnia I g.	38.50	— 39.00
Mąka żytnia II g.	37.00	— 37.50
Mąka pszenna	48.50	— 50.00
Otręby żytnie	16.00	— 16.50
Otręby pszenne	16.25	— 16.50
Otręby pszenne gr.	16.50	— 16.75
Groch polny	25.50	— 26.50
Sruł Soya	29.00	— 30.00
Rzepak	64.00	— 65.00
Seradela	27.50	— 29.50
Peluszka	23.00	— 24.50
Ziemniaki	5.75	— 6.25
Wyka	23.50	— 25.50
Tendencja spokojna.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 11.III

Otwarcie: marzec 14.36, maj 13.92, lipiec 13.82, październik 13.71, grudzień 13.30, styczeń 13.32.

LIVERPOOL, 11.III

Zamknięcie: marzec 7.75, maj 7.73, lipiec 7.75, październik 7.44, grudzień 7.37, styczeń 7.37.

ALEKSANDRIA, 11.III

Zamknięcie. Sakellaridis: marzec 20.05, maj 19.98, lipiec 19.80, listopad 19.53. Ashmouni: kwiecień 16.70, czerwiec 15.41, sierpień 15.96, październik 15.55, grudzień 15.48, luty 15.45.



Gdy serce niedomaga...

... pić **KAWĘ HAG**, wolną od kofeiny!

Światowy handel bronią

Niemiecki instytut badania koniunktur gospodarczych ostatni zeszyt swego biuletynu poświęcił całkowicie analizie handlu światowego bronią i sprzętem wojennym. Instytut stwierdza, że obroty tego handlu przeliczone na waluty poszczególnych państw, w r. 1936 osiągnęły niemal już całkowicie maksymalny poziom obrotów handlu bronią z r. 1929. Jeżeli wylimitować z całego obrotu handlowego bronią i sprzętem wojennym eksport okrętów wojennych, wówczas okaże się, że wartościowo obroty te są wyższe aniżeli w latach prosperity, t. j. w latach 1927—1929.

Coprządza materiał wojenny stanowi zaledwie około 2 proc. eksportu światowego. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że właśnie w tej dziedzinie autarchia w latach ostatnich poczyniła największe postępy, to też rozmiary międzynarodowego eksportu przemysłów zbrojeniowych powinny się być dzisiaj kształtować na poziomie o 50—60 proc. niższym, aniżeli w latach prosperity.

Nie należy również zapominać o tym, że handel sprzętem wojennym w latach ostatnich rozwijał się znacznie korzystniej, aniżeli normalna wymiana dóbr konsumpcyjnych. Sprzęt wojenny w okresie kryzysu bynajmniej nie potaniał i przeciętny poziom cen materiału wojennego jest przynajmniej o 10 proc. wyższy, aniżeli w roku 1929, podczas gdy ceny światowe do 1933 r. spadły o przeszło 30 proc. W okresie 1936 r. przeciętna cena towarów eksportowanych była jeszcze o około 30 proc. niższa, aniżeli w latach prosperity, podczas gdy wskaźnik cen materiału wojennego kształtował się na poziomie o 7 proc. wyższym w porównaniu z 1929 r. Na szczególne podkreślenie zasługuje silny wzrost eksportu samolotów i sprzętu lotniczego. Eksport tych artykułów wynosił w r. 1936 około 45 proc. całego obrotu handlu materiałem wojennym.

Największy stosunkowo udział w eksporcie broni przypada na Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, które reprezentują 75 proc. światowego wywozu. Szczególnie znamieny jest stały wzrost eksportu materiałów wojennych niektórych mniejszych krajów, a w pierwszym rzędzie Czechosłowacji. Eksport broni i sprzętu wojennego z Czechosłowacji w r. 1936 zwiększył się trzykrotnie w porównaniu z 1929 r. Jeżeli okres prosperity wziąć za podstawę obliczeń i ustalić wskaźnik eksportu w r. 1929 na 100, wówczas dla poszczególnych krajów otrzymujemy następujące wskaźniki eksportu za r. 1936: Czechosłowacja 292, Stany Zjednoczone 144, Szwecja 93, Italia i Anglia po 61, Francja 84 i Belgia 71. Uwzględniając eksport li tylko broni oraz amunicji, otrzymujemy wskaźnik dla Czechosłowacji 302, podczas gdy Francja w tym wywozie partycypuje wskaźnikiem 106. Rozmiary eksportu sprzętu wojennego z Czechosłowacji wzrosły o 50 proc. Udział tego państwa w handlu światowym sprzętem wojennym wynosi poważną stosunkowo, jak na niewielkiego kraju nozycje, bo około 10 proc. całego eksportu międzynarodowego.

Importy broni są trudne na ogół do uchwycenia, ponieważ handel sprzętem wojennym ulega coraz silniejszemu zakonspirowaniu. Jeszcze 5 lat temu rozmiary importu pokrywały się z kwotami wywozu. W roku 1935 niemal dwie trzecie eksportu zostały ukryte. Kam.

Likwidacja „Negretti”

W listopadzie r. ub. firma „Union Textile, sp. akc.” przedzala wulny czosankowej „Markus Kou” sp. akc. i franc. sp. akc. Przemysłu Włóknistego w Częstochowie wniosły podanie o ogłoszenie upadłości firmie „Negretti” sprzedaż przedży wełnianej (wł. S. J. Eisner i J. Fisz) (Piotrkowska nr. 16).

Sąd ogłosił upadłość firmie „Negretti” i jej właścicielom osobiste. W lutym r. b. wpłynęło do sądu pismo sędziego komisarza, który przesłał sprawozdanie ostateczne z przebiegu postępowania upadłościowego, sporządzone przez syndyka i zakomunikował sądowi, że z uwagi na całkowite wyczerpanie i zlikwidowanie aktywów masy upadłości, oraz całkowite wykonanie przez syndyka planu podziału wierzytelności i wypłacenia wierzycielom ich należności, sędzia komisarz wnosił o uznanie postępowania upadłościowego za ukończone.

Zlikwidowany majątek ruchomy upadłych ujawniony został bez ich udziału, gdyż Eisner i Fisz przed ogłoszeniem upadłości ukryli się i dotąd nie jest wiadome ich miejsce pobytu. Władze śledcze poszukują obu upadłych. Wobec tego, że z upadłymi nie można było się skomunikować, nikt żadnych układowych propozycji nie wnosil. Zaspokojeni będą jedynie niektórzy wierzyciele uprzywilejowani. Zadtuch sprzeciwiów w przewidzianym prawem terminie nie zgłoszono.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie sędziego komisarza oraz sprawozdanie syndyka, z których wynika, że majątek masy został całkowicie zlikwidowany, a osiągnięte fundusze podzielono pomiędzy wierzycieli i stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego.

Bez zmian

na rynku walerów.

Na rynku walerów tendencja w dniu wczorajszym była naogół utrzymana. Pożyczki tak złotowe, jak i dolarowe uległy wczoraj nieznacznym wahaniom przy transakcjach normalnych.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna dalej bez zmian 361. W obrotach poza giełdowych płacono za nią 360, żądano 361 — 362.

6 proc. pożyczka dolarowa zniżkowała o 25 pkt. do 47,50. Na rynku prywatnym obracano ją po 47 w placeniu, 48 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano ją po 45,50 w placeniu, 46,25 — 46,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. podniosła się o 15 pkt. do 64,90. Prywatnie obracano ją po 64,50 w placeniu, 65,50 w żądaniu. II emisja, po ciągnięciu uległa normalnej niżce i obracano nią po 63 — 63,50 w placeniu, 64 — 64,50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna notowana była oficjalnie 54. W obrotach poza giełdowych kurs jej doszedł do 53,50 w placeniu, 54,25 — 54,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna wykazała lekką wyżkę kursu. Większe odcinki podniosły się o 15 pkt i obracano nimi po 52 kupno, 53 sprzedaż, zaś drobne odcinki wyżkowały o 25 pkt. do 50,25 w placeniu, 50,75 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych zaznaczył się większy popyt na listy warszawskie. Prawdopodobnie po wczorajszej niżce sfery giełdowe znów pragną angażować się w ten rentowny papier.

Na rynku akcyjnym nie zanotowano poważniejszych zmian.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dziś mistrzostwa Polski bez Łodzi!

KPW (Poznań) broni tytułu przed atakami dziesięciu drużyn

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Poznaniu rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej panów.

Na starcie mistrzostw stanie 11 zespołów mistrzów okręgowych.

Poraz pierwszy Łódź, która rokrocznie odgrywała dominującą rolę na mistrzostwach Polski, nie jest reprezentowana.

Jak już bowiem donosiliśmy, władze ŁOZPR nie mając wylonionego mistrza Łodzi, zarządziły eliminację o prawo reprezentowania barw Łodzi na mistrzostwach Polski, pomiędzy liderami poszczególnych grup rozgrywkowych, IKP a WKS-em. WKS, mimo zwycięstwa, nie był w stanie wysłać drużyny do Poznania.

ŁOZPR czynił starania, by IKP zgłosiło drużynę. Zarząd klubu fabrycznego stanął jednak na słusznym stanowisku, że w obecnej formie nie ma szans, dowodem czego była porażka WKS w zawodach eliminacyjnych.

Wydział gier i dyscypliny PZPR postanowił przeprowadzić mistrzostwa w 4-ch grupach:

Grupa I.: KPW (Poznań), mistrz Bytomia, oraz mistrz okręgu częstochowskiego.

Grupa II.: Cracovia i mistrz Wilna.

Grupa III.: Sokół - Macierz (Lwów), KPW (Warszawa) i mistrz Pomorza.

Grupa IV.: AZS (Poznań), WKS (Grodno) i Unja (Lublin).

Mistrzowie grup zakwalifikują się do finału, w którym wszystkie drużyny będą grały ze sobą.

Do finału zakwalifikują się przypuszczalnie następujące drużyny: KPW (Poznań) z grupy I-ej, Cracovia z grupy II-ej, KPW (Warszawa) z grupy III-ej, oraz AZS (Poznań) z grupy IV-ej.

Tytułu mistrza Polski broni zespół KPW (Poznań), który przystępuje do dzisiejszych rozgrywek w osłabionym składzie, bez Różyckiego, który zasilił szeregi AZS-u oraz bez zdyskwalifikowanego Łoja. W tym stanie rzeczy szanse „wielkiej piątki” poznańskiej zmalały. Przewidujemy zwycięstwo Łodzi, w której faworyzujemy zespoły gospodarzy.

W dniu jutrzejszym i w niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w siatkówkę męską, oraz koszykówce pań i panów.

Kalendarzyk przewiduje następujące spotkania:

Ceny wełny utrzymane

Dotychczasowy przebieg aukcji wełnianych w Londynie odpowiada na ogół przewidywaniom. W porównaniu z aukcjami styczniowymi ceny wełny wykazują tendencję lekko wyżkową, do czego przyczynia się, poza innymi zakupami przemysłowców angielskich, również i poważne zapotrzebowanie odbiorców rosyjskich i niemieckich.

Jednocześnie również i zmniejszona podaż wełny przyczynia się do umacniania tendencji cenowej, iż rynek wełniany ma obecnie charakter stałszy po okresie wahań cen. Jakże miały miejsce w okresie stycznia.

W sobotę na sali przy ul. Rokicińskiej 41, odbędą się 2 mecze piłki koszykowej panów: WKS — HKS oraz IKP — Tur.

W spotkaniu pierwszym przewidujemy wysokie zwycięstwo wojskowych, w drugim zaś zwycięstwo przypaść winno drużynie fabrycznej.

W niedzielę o godz. 10-ej rano w sali przy ul. Sterlinga 24, zmierzą swe siły siatkarze IKP i LKS. Tym razem przypuszczalnie odniesie zwycięstwo zespół „czerwonych”, który w pierwszym meczu zlekceważył beniaminka kl. A.

O godz. 11 koszykarki LKS grać będą z HKS-em. Przewidujemy zwycięstwo LKS-u.

O godz. 12 koszykarze LKS-u spotkają się z Wimą. Przewidujemy wysokocyfrowe zwycięstwo „czerwonych” ze słabą drużyną fabryczną.

W sali przy ul. Rokicińskiej o godz. 11-ej IKP gościć będzie Pab Stow. Gimm. Przewidujemy zwycięstwo łodzian nad ambitnym, lecz mało rutynowanym zespołem beniaminka kl. A.

W Pabianicach o godz. 11,30, koszykarki Krusche - Endera gościć będą drużynę Zjednoczonych. Przewidujemy zwycięstwo łodzianek.

Jak się dowiadujemy, wydział spraw sędziowskich ŁOZPR zwrócił się do klubów o delegowanie po 3-ch kandydatów na kurs sędziowski, zgodnie z uchwałą do rocznego walnego zgromadzenia.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 23 b. m.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu IKP konferencja sędziów gier sportowych zwołana przez WSS ŁOZPR.

Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa. Konferencja rozpocznie się o godz. 19-ej punktualnie.

Bez Chmielewskiego

wystąpi IKP do meczu z HCP

W dniu wczorajszym kierownictwo sekcji bokserkiej IKP ustaliło skład swej drużyny na mecz z HCP, który odbędzie się w niedzielę w sali teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej 27, o godz. 11,30 przed poł.

Skład przedstawia się następująco:

- Waga musza: Szwed;
- waga kogucia: Spodenkiewicz;
- waga piórkowa: Czesławski;
- waga lekka: Kowalewski;
- waga półśrednia: Woźniakiewicz;
- waga średnia: Schön lub Durkowski;
- waga półciężka: Weber;
- waga ciężka: Pietrzak.

Chmielewski w niedzielę, ze względu na odczuwaną kontuzję ręki, nie będzie mógł walczyć.

Sędzią ringowym będzie p. Ślabicki z Warszawy, zaś sędzią punktowym p. Bitmar ze Lwowa.

W związku z projektowanym meczem rewanżowym bokserskim IKP — PKS, który miał się odbyć 6-go marca w Katowicach, PKS domaga się odszkodowania w sumie 240 zł., gdyż IKP odwołało swój przy-

Sytuacja w mistrzostwach gier sportowych klasy A w Łodzi przedstawi się następująco:

W KOSZYKÓWCE ŻENSKIEJ zakwalifikowały się do pozostania w klasie A po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy: z grupy I-ej pozostają w klasie A — IKP i Zjednoczone, zaś z grupy II-ej HKS i Wima. Mecze finałowe o tytuł mistrza rozegrają między sobą IKP i HKS. Do klasy B. spadają: Makabi, KE i LKS.

W SIATKÓWCE ŻENSKIEJ pozostają w klasie A również po dwie drużyny z każdej grupy, a mianowicie z I-ej grupy: HKS i LKS, zaś z II-ej grupy: IKP i Zjednoczone. Do klasy B. spadają: Wima, Makabi i Bar - Kochba.

W KOSZYKÓWCE I SIATKÓWCE MĘSKIEJ: w obecnym stadium rozgrywek sytuacja nie jest jeszcze wyklarowana. W klasie A pozostaną po dwie drużyny z każdej grupy, zaś pozostałe drużyny rozegrają ze sobą mecze kwalifikacyjne o pozostanie w klasie A. Kluby te rozegrają ze sobą po jednym meczu, po czym do pozostania w klasie A zakwalifikują się dwa pierwsze zespoły.

W HAZENIE sprawa jeszcze nie jest całkowicie wyjaśniona. Do pozostania w klasie A zakwalifikowały się już IKP, HKS i Wima. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz LKS — HKS, który w razie zwycięstwa LKS-u zakwalifikowałyby tę drużynę do utrzymania się w klasie A. W przeciwnym wypadku LKS spadłby do klasy B a w klasie A utrzymałyby się KPZjednoczone.

Przypominamy, że na podstawie nowych przepisów, klasa A w żeńskich grach sportowych składać się będzie z 4-ch klubów, zaś w męskich — z 6-ciu klubów.

Jazd zbyt późno, a katowiczanie ponieśli już wydatki związane z wynajęciem sali, reklamą itd.

Sprawa oprze się najprawdopodobniej o PZB, gdyż IKP tłumaczy konieczność odwołania meczu z PKS-em w dn. 6 b. m. zmianą terminarza meczów o mistrzostwo drużynowe Polski.

Otwarcie sezonu lekkoatletów Łodzi

Jak już donosiliśmy, w niedzielę organizują kluby okręgu łódzkiego wewnętrzno - klubowe biegi na przelaj.

Oficjalne otwarcie sezonu ŁOZLA nastąpi w dniu 21 b. m.

Kalendarzyk imprez ŁOZLA przewiduje w dniu otwarcia sezonu następujące biegi:

Bieg na dystansie 2500 mtr. dla zawodników niestowarzyszonych.

Bieg na dystansie około 100 mtr dla pań.

Bieg na dystansie ok. 3500 mtr. dla panów

KONSUM ul. Rokicińska 54.
 PRZYJAZDZI MANUFAKTURZĘ S.A.
 Dojazd tramwajami 10 i 16.

Czas kryzysu powoduje ceny kryzysowe.
ZAPOZNAJCIE SIĘ Z NASZYMI CENAMI, A SAMI STWIERDZICIE, IŻ JEDYNIEM U NAS ZNIKOMĄ SUMĘ OTRZYMACIE NAJPRZEDNIEJSZE TOWARY.
 Uskuteczniamy wysyłki **PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ**
 na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)
 Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

DOKTOR REICHER
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych leczenie promieniami Roentgena
 Południowa 28, tel. 201-33
 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. med. S. KANTOR
 Spec. chorób skórnych i wenerycznych
 UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med. L. NITECKI
 Spec. allista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych **wznowił przyjęcia**
 Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
 przyjm. od 8-9 30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. E. Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
 Bieglińska 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. St. Bibergal
 choroby skórno-weneryczne i seksualne.
 Zawadzka 10, tel. 106-30
 ord. 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1.

Szkoła Tańców IGNACEGO WILCZKA
 Piotrkowska 120, tel. 222-71
 Lekcje odbywają się pojedynczo i w grupach. Specjalne kółka samskie, dla osób z towarzystwa odbywają się w poniedziałki i czwartki 5-8 pp. oraz wtorki i piątki od g. 9 wieczór.

MYTOL który wszystko MYJE i PIERZE
 stał się już nieodłączną częścią gospodarstwa domowego.
 WYRÓB FABR. „DOBROLIN” Warszawa.

Czystość i higiena to zdrowie!
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Rereracje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
 Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Do akt. Nr. Km. 295 | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. U. ogłasza że w dniu 16 marca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 97 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 960.— a mianowicie: mebli, lampy, dywanu które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 23.2.1937 r.
 Komornik: (—) W. Trzebiatowski.

Komunikat. Stow. „KULTUR-LIGA”
 zawiadamia, że urządza **dzis, o godz. 8.30 wiecz. ostatnie ułogowe przedstawienie świetnej sztuki Bernarda Shawa p. t. „Profesja Pani Warren” z Ireną Horecką w roli tytułowej.**
 Bilety od 40 gr. do 1.85 już do nabycia w Stow. „KULTUR-LIGA”, Zachodnie 68, tel. 191-15

Do akt. Nr. Km. 145 | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1937 o godz. 10 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 600.— a mianowicie: dwie sztuki m'era siu damskiego palowego które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 24.2.37 r.
 Komornik (—) W. Trzebiatowski
 Sprawa Skarbu Państwa p-ko J. Rosenholcowi

Do akt. Nr. Km. 176 | 37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Traugutta 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu, radiodobrotnika, toaletki, szafy do rzeczy, kredensu z pomocnikami, zegara, stołu, 10 krzesel, 2 foteli, otomany, lampy i szafy do książek oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 24 lutego 1937 r.
 Komornik: (—) Stefan Zajkowski
 Sprawa Hermana Smitowskiego p-ko Bernardowi Goldstadtowi

Instytut de Tessotti roma
Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro
 Tel. 155-55
 od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

NA ŚWIĘTA WIEBKANOCNE
Torty Makaroniki Pierniki świąteczne
 i wszelkiego rodzaju pieczywo cukiernicze poleca
Cukiernia „Zróżło” PRZEJAZD 1.
 Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10.

OKULARY BIFOKALNE!
 Okulary ze szkłami dwuogniskowymi (do patrzenia wbliz i wdal, w doborowym gatunku, nieklejone) — już **od 28 złotych** ściśle wg. przepisów pp. lekarzy poleca
SZYMON URBACH
 OPTYK
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
 DOM 3 piętrowy do sprzedania w dobrym punkcie miasta, pół albo cały. Oferty pod „3 piętrowy” do „Głosu Porannego”
 ZA NISKĄ cenę sprzedam ciekawą sypialnię (ciemny dąb). Śródmiejska 74, m. 5. 10-12 i 15-18. 076-2
 2 PLACE natychmiast do sprzedania przy ul. Kopernika. Wiadomość: E. Rawęski, Bandurskiego nr. 10. 5065-2

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości i legitymację Fund. Bezrob. na nazwisko Klein Chaja Rachla, zam. Główna 55.
 ZAGINEŁY następujące dwa weksle: 1) Zł. 45.33, pl. 18 marca 1937 w Łodzi, Piotrkowska 19, z wyst. Sz. Belman, zlec. J. Milrad. 2) Zł. 163.— pl. 31 maja 1937 w Łodzi, z wyst. Janiny Salomonowicz, zlec. Rosenberg i Rozowski. Powyższe weksle uprasza się zwócić za wynagrodzeniem do biura Hotel Savoy.

Różne
 ZGUBIONO weksel, pl. 31 | V 1937 na zł. 50.— z wystawienia M. Biederman, na zlec. A. Bornstein. Weksel unieważniam.
 ZGUBIONO weksel, pl. 26 maja 1937 r. na zł. 50.— z wyst. M. Feder, zlec. I. Lewi. Weksel unieważniam.

Lokale
 ELEG. umebł. duży pokój — wszelkie wygody — do wynajęcia. Skwerowa 7, tel. 109-74.
 DUŻY frontowy pokój sdatny dla instytucji społecznej, wsgł. biura do wynajęcia przy Związku Nauczycieli, Wólczańska 21. Zastać od 6-8 wiecz.

Posady
 KORESPONDENT (KA) biegły stenotypista francusko-angielski poszukiwany. — Oferty sub. „Agentury” 077-2

Ala Izbicka
 wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
 DYZURY. TEL. 246-36.

KINO TEATR MIRAZ
 11 LISTOPADA 16
 Dzisiaj 0 4

Dzisiaj i dni następnych!
 Dzieje najpiękniejszego romansu wszystkich czasów, którego bohaterami byli: arcyksiążę RUDOLF HABSBUURG i piękna baronówna MARIA VETSER A
 W rol. głównych: **Charles Boyer, Danielle Darrieux**
 Nast. program: „Jej Eksceleńcja Babka” W rol. gł. Adela Sandrock, Georg Aleksander, Renata Müller, Adolf Wohlbrück.
 Początek seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

MAYERLING

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Dzisiaj 0 4

Dzisiaj i dni następnych!
 Najnowsza komedia — muzyczna p. t.
 W rolach głównych: **Loda Nemirzanka, Antoni Ferlner, Kazimierz Krukowski, K. Jucosza-Siępowski, Romuald Gierasieński, Aleksander Zabczyński.**

Ada, to nie wypada...

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Dzisiaj 0 4

TYLKO TY” (Frauenparadies)
 Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna
 W rol. gł.: **Korfensja Raky, Iwan Petrowicz, George Aleksander, Leo Slezak**
 Ceny miejsc od 54 gr. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Dzisiaj 0 4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Kłopotów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA za pierwszą małą stronę i 33-piętów (strona z separet): 1-sza strona 4 zł.; Reszta tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) separet) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zarządcy i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rajwa” (str. 5 ssp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej. firm. zagr. 10%. Za ogłoszenia i zaproszenia lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.